...w Łodzi, ul. Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11.— Telefony: 38-28, 228 i 229, ...tor lub jego zastępca oraz ...tor wydawnictwa przyjmują ...od godziny 1 do 2 po południu. ...łycznie w Poznaniu 5 zł., zagranicą 9.50.

Cena prenumeraty:

...ty nadesłane bez oznaczenia ...rzyjm uważane są za bezpłat... ...skopisów zarówno użytych jak ...tych redakcja nie zwraca

Cena 20 groszy.

# Echo

Rok V, № 83. Łódź, poniedziałek 8 kwietnia 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy 5-łamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada

## Syn poszedł śladami ojca.

### Śmiertelny skok z IV-go piętra.

*Dziwny wypadek w Warszawie.*

...rszawa, 8. 4. (Od wł. k.) ...ndckojowem mieszkaniu **na 4-em piętrze** ulicy Furmańskiej za... ...ie Marja Witkowska, ...ej Tadeusz i córka He... Huczyńska z mężem. ...6-ciu laty, dnia 7 kwiet... ...ojciec rodziny Klemens ...owski, wypadł z okna ...piętra w klatce schodo... Taką samą śmiercią zgi... ...zoraj syn jego 21-letni **Tadeusz Witkowski,** popełnił samobójstwo. ...to wieczorem, kiedy ...ankiu Witkowskich ze ...ie cała rodzina i wspo... ...nieszczęsny **wypadek ojca.** ...podczas opowiadania był ...dziwnie niespokojny. ...ym momencie chył... ...wydostał się z mieszka... ...wyszedł na kurytarz. Sta... ...nawszy przy oknie skąd spadł jego ojciec młodzieniec **przeżegnał się** i skoczył w dół. Lekarz stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki.

...ty — 6000 miejsc.
...K EMPIRE-MEDRANO
HAGENBECK
...Łódź, Pl. Dąbrowskiego
...o 8.15 wiecz. punktualnie ...przedstawieniu biorą udział ...trupy morsów, tygrysów. ...ondło latający ludzie ...ny program atrakcji.

## Łódzcy aferzyści poborowi

### wkrótce staną przed sądem.

*Władze wojskowe zakończyły śledztwo.*

Wykryta przed kilkoma miesiącami w Łodzi afera poborowa w miarę przeprowadzanego dochodzenia, zatoczyła tak znaczne kręgi, że wiele osób, mających więcej lub mniej z nią wspólnego, z biciem serca **oczekiwało jej końca.**

Koniec istotnie nastąpił.

W wyniku długotrwałych dociekań i dochodzeń za kratkami znalazło się szereg osób, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, które brały czynny udział w tej skandalicznej aferze.

Śledztwo w tej sprawie właśnie na skutek wmieszania w aferę osób wojskowych i cywilnych skierowano dwoma torami.

Jedno prowadzone było przez sędziego śledczego wojskowego Sądu Okręgowego, drugie przez sędziego śledczego II rewizu Grzysia.

Od kilku już dni władze wojskowe zakończyły śledztwo prowadzone w stosunku do oskarżonych o łapownictwo i nielegalne zwalnianie poborowych — oficerów, którzy osadzeni w więzieniu oczekują na

**wymiar sprawiedliwości.**

W tem miejscu należy wspomnieć, że śledztwo w sprawie osób cywilnych również zostało ukończone i sprawa znalazła się w Urzędzie Prokuratorskim dla sporządzenia aktu oskarżenia.

W związku z tem należy się spodziewać, że niebawem znajdzie się ona na wokandzie łódzkiego Sądu Okręgowego.

Sprawa osób wojskowych posunęła się

**znacznie dalej.**

Mianowicie sporządzony już akt oskarżenia wraz z aktami sprawy przekazany został Okręgowemu Sądowi Wojskowemu i teraz należy tylko oczekiwać wyznaczenia terminu rozprawy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa epilog głośnej a skandalicznej afery poborowej nastąpi w jaknajkrótszym czasie.

Winnych zabagniania stosunków w armji spotka zasłużona kara. (S.)

### Wstrząsająca katastrofa w kopalni węgla.

## Sześciu górników zostało zasypanych

### na głębokości 600 metrów.

### Trzech zmarło, trzech ciężko chorych.

**Katowice, 8. 4.** (Od wł. kor.) — Onegdaj o godzinie 9 wieczorem na kopalni „Hildebrand", należącej do zakładów hrabiego Donnersmarka w Nowej Wsi wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

W chodniku podziemnym na głębokości 600 metrów

**zawalił się filar,**

zasypując pięciu górników i sztygara. Wdrożono natychmiast akcję ratowniczą. Wkrótce wydobyto jednego z robotników nazwiskiem Lacha w stanie bardzo ciężkim. Zasypani dawali znać brygadzie ratowniczej uderzeniami kilofów. Akcja ratunkowa trwała całą noc i cały dzień i dopiero wczoraj o godzinie 8 zdołano odkopać Maksymiljana Iksa i Wilhelma Warwiaka. Obaj są w stanie beznadziejnym i konają w szpitalu.

Trzech górników nadal przebywa w tem strasznem więzieniu. Sztygar Szymański i górnik Franciszek Maksiok, którzy ustawicznie dają

**znaki życia,**

a szósty górnik Oskar Diwis znajdujący się nieco głębiej milczy. Akcja ratunkowa trwa. Porządek na kopalni utrzymuje policja. Koło kopalni

**gromadzą się tłumy,**

ludzi, wygrażające zarządowi kopalni. Zarząd kopalni przez dwanaście godzin trzymał katastrofę w tajemnicy i dopiero wczoraj zawiadomił władze o wypadku.

W ostatniej chwili donoszą nam, iż drużyna ratownicza

**wydobyła zwłoki**

sztygara Teodora Szymańskiego i górnika Oskara Diwisa. Zwłok Maksioka dotychczas nie wydobyto.

## Sensacyjne wyniki wyborów

### *do rady miejskiej w Grodnie.*

### Listy polskie zdobyły 15, żydowskie 19 mandatów.

**Grodno, 8. 4.** (Od wł. kor.). Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej w Grodnie. Z 17-tu złożonych list komisja wyborcza

**zatwierdziła 7.**

Reszte unieważniono. Na ogólną liczbę 24.800 uprawnionych do głosowania oddano 13.779 głosów. Nr. 1 (B. B.) otrzymała 1974 gł. i 5 mandatów, PPS. 1702 i 4 mandaty, Ch. D. 2161 gł. — 6 mandatów, prawosławni 661 — 1 mandat, Bund 1589 gł. — 4 mandaty, Blok żydowski 5473

**15 mandatów.**

Ogółem listy polskie zdobyły 15, żydowskie 19 mandatów.

—×—

*Nieszczęścia wojny domowej.*

Wojna domowa w Meksyku jest prowadzona z niezwykłem okrucieństwem. Dobytek państwowy i prywatny jest niszczony bez pardonu. Na ilustracji: wysadzony w powietrze most, zastąpiony drewnianym pomostem. (w)

*Imieniny dostojnika kościoła.*

W tych dniach obchodził uroczystość imieninową J. E. ks. biskup dr. Wincenty Tymieniec-ki. Dostojnemu solenizantowi złożyli życzenia przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz rozmaitych instytucyj społecznych.

Fot. A. Mayer.

**Popierajcie przemysł krajowy.**

*Zgon kardynała Gasqueta.*

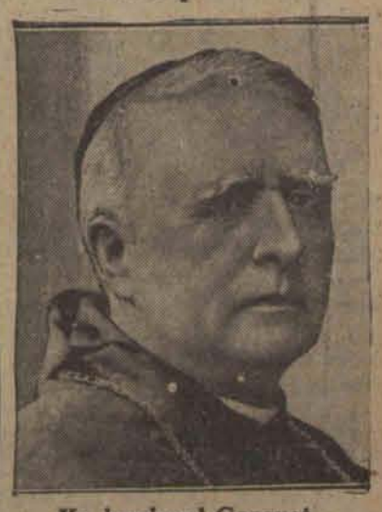

**Ks. kardynał Gasquet,** jedyny angielski kardynał kurjalny, zmarł w Rzymie w wieku lat 83. (h)

*Katastrofa autobusowa.*

Coraz częściej zdarzają się katastrofy autobusowe wskutek nieostrożnej jazdy szoferów. Na ilustracji: przewrócony autobus pod Dorum, gdzie jedna osoba postradała życie, a 10 osób odniosło ciężkie rany. (h)

*Przed otwarciem wystawy światowej.*

Wystawa światowa w Hiszpanji mieścić się będzie zarówno w Barcelonie, jak również częściowo w Sewilli. Na ilustracji: główny pawilon wystawowy w Sewilli. (h)

## Zagadkowe samobójstwo profesora chemji

### *na uniwersytecie poznańskim.*

**Poznań, 8. 4.** (Od wł. kor.). Wczoraj po południu odebrał sobie życie przez otrucie

**profesor chemji**

na uniwersytecie poznańskim dr. Antoni Korczyński. Znaleziono go o godzinie 7-ej wieczorem bez życia w laboratorjum uniwersyteckiem. Na stole policja znalazła

**list**

napisany przed śmiercią przez profesora do rodziny.

# Umorzenie dochodzenia przeciw zmarłemu Apanasiewiczowi.

## Przed śmiercią sumienie ruszyło czerwonego zbira.

Z Baranowicz donoszą:

Z powodu śmierci sprawcy krwawej zbrodni na posterunku policyjnym w Baranowiczach, Apanasiewicza, prokurator sądu okręgowego w Nowogródku p. Chodecki

**umorzył dochodzenie**

przeciwko niemu.

Śledztwo prowadzone jest na dal przeciwko wspólniczce czerwonego zbrodniarza, Katarzynie Wienerównie. Odpowiadać ona będzie przed sądem w Nowogródku.

Rodzina zamordowanego policjanta Feliksa Żelazkowskiego zgłosiła wniosek o zabezpieczenie powództwa cywilnego na masie spadkowej Apanasiewicza. Z tego powodu zatrzymane będą nadal do dyspozycji władz sądowych

**bagaże zmarłego.**

Data pogrzebu Apanasiewicza nie jest jeszcze ustalona. Ponieważ jest on bezwyznaniowcem, — gminy wszystkich wyznań w Baranowiczach odmówiły pochowania go na cmentarzu. Jeżeli poselstwo sowieckie w Warszawie nie zajmie się przewiezieniem zwłok zmarłego do Rosji, będą one pochowane poza murem któregoś z cmentarzy.

Towarzyszka mordercy Katarzyna Wienerówna nie wie jeszcze o śmierci Apanasiewicza. Ze względu na jej stan lekarze ukrywają przed nią tę wiadomość.

Apanasiewicz zmarł w szpitalu w sobotę o godzinie 10 m. 3 rano.

Przez cały czas choroby był on zupełnie przytomny.

Wygłaszał ciągle do pilnujących go posterukowych

**mowy agitacyjne,**

wychwalając w nich ustrój komunistyczny i dobrodziejstwa, jakie bolszewicy dali Rosji.

Na parę godzin przed zgonem, czując już jakby zbliżająca się śmierć, zbrodniarz

**zaczął się modlić.**

# Tragiczny zgon zamożnego kupca

## *Nieuleczalna choroba przyczyną nieobliczalnego czynu.*

**Łódź,** 8 kwietnia. W dniu wczorajszym Aleksandrów pod Łodzią, zelektryzowany został wieścią o samobójstwie ogólnie znanego, zamożnego kupca 40-letniego

**Ferdynanda Markusa.**

Kupiec ten złożony od szeregu miesięcy ciężką chorobą, dowiedziawszy się, że już nikt nie wróci mu zdrowia, postanowił odebrać sobie życie.

Wczoraj w godzinach południowych gdy rodzina siedziała w pokoju jadalnym przy obiedzie, Markus z trudem zwlókł się z łóżka i

**powiesił się na haku**

wbitym we framugę drzwi.

Zawiadomiona o powyższem policja zabezpieczyła zwłoki samobójcy na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo-lekarskiej.

—×—

# Pożar wsi pod Konin

## *19 zagród pastwą płomieni*

**Łódź,** 8 kwietnia. W dniu wczorajszym około godziny 9 wieczorem nad wsią Niesłów, gminy Gocławice, pod Koninem, zajaśniała groźna

**łuna pożaru.**

Cała wieś niemal stała w płomieniach.

Kilkanaście oddziałów okolicznej straży ogniowej przybyło na ratunek i wszczęło akcję ratunkową, utrudnioną niezwykle z powodu dotkliwego braku wody.

Tymczasem w ogniu jętej pożarem rozgrywały przerażające sceny. Ludzie wyprowadzali bydło, wyrzucali najcenniejsze rzeczy z chat. Kobiety

**dzieci i niemowlęta**

wśród płaczu i przenikliwych krzyków.

Całą noc trwała walka ogniowa i dopiero nad ranem pożar zlokalizowano. Spłonęło szczętnie 19 gospodarstw sięgają wysokości tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenie w kierunku prowadzi się. Pozostawiwszy 19 rodzin pogorzelców opiekuje się starostwo konińskiego.

* * *

Również w dniu wczorajszym około godziny 8 w majątku p. Sokolnickiego w niszewie gminy Kotłem wybuchł pożar, który szczętnie strawił

**olbrzymią stodołę**

z nagromadzonem w niej zbożem.

Straty sięgają wielu tysięcy złotych.

Pożar wzniecili prawdopodobnie strożność robotnicy.

—×—


KINO TEATR

Dziś premjera!

Emocjonująca opowieść o pięknej kusicielce i jej ofiarach

BŁĘKITNE NOCE

Dramat z awanturniczego życia Legji Cudzoziemskiej

*W rolach głównych:*

Imogena Robertson, Levis Stone i Norman Kerry


## „Nikczemne obyczaje sejmowe".

# DRUZGOCĄCE SŁOWA KRYTYKI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

## pod adresem większości posłów.

## *Trybunał Stanu nie będzie śmiał sądzić idealnego ministra skarbu.*

Prasa wczorajsza zamieściła artykuł marsz. Piłsudskiego p. t. „Dno oka czyli — wrażenia człowieka chorego z sesji budżetowej w sejmie". Artykuł ten dzieli się na kilka części:

We wstępie Marszałek opisuje swoją zeszłoroczną chorobę poczem przechodzi do szczegółowego omówienia

**sprawy ministra Czechowicza.**

Przypomina przytem, że nigdy dotąd w Polsce, pomimo wielu „nadużyć nawet powiedzmy łajdactw, żaden minister nie był zaczepiony groźbą Trybunału Stanu „oprócz znanych wielkich brudów związanych z ministerjum finansów Kucharskiego". Zresztą i w tym wypadku większość sejmu nie zgodziła się na odesłanie do Trybunału Stanu. Zdarza się po raz pierwszy w stosunku do min. Czechowicza, „który praca swą uporządkował otrzymany w zupełnym nieporządku system podatków".

„Czyżby więc obecny sejm chciał powiedzieć, iż woli brudy i nadużycia, niż uczciwą pracę?"

„I gdy pomyślę, co może prowadzić ludzi do tego rodzaju znikczemnienia, to nie mogę nie powiedzieć, że usprawiedliwić i wyjaśnić to znikczemnienie może jedynie przyzwyczajenie wogóle do nikczemności zwyczajów i obyczajów sejmu w Polsce. W tych zwyczajach i obyczajach leży wychowanie posła w sposób jak najbardziej nieprzyzwoity, najbardziej hultajski, jaki sobie wyobrazić można, gdyż głównemi myślami i głównemi stranami tych panów jest zawsze utrzymanie

**zupełnej bezkarności posła**

za wszelkie jego czynności, choćby najbardziej nieprzyzwoite i najbardziej sprzeczne z najelementarniejszem poczuciem honoru.

Ci panowie konkurują wiecznie z jedynym suwerenem państwa lub też sami się czują suwerenami, dochodzą w swoim postępowaniu — powtarzam, przy bardzo słabych często głowach — do mniemania, że jeśli

**brzuch go zaboli**

i jest z tego powodu w złym humorze, to to jest najważniejszym wypadkiem dla całego państwa. A gdy się pan taki zafajda, to każdy podziwiać musi jego zafajdaną bieliznę. Jeżeli przytem zdarzy mu się wypadek, że zabździ, to to jest już prawem dla innych ludzi a najbardziej dla ministrów, którzy muszą nie pracować dla państwa, ale obsługiwać i fagasować tym zafajdanym istotom".

Następnie marsz. Piłsudski twierdzi, że właśnie on nakłaniał zawsze min. Czechowicza, aby to, co jest inwestycją nie szło pod obrady sejmowe. „Zawsze bowiem obawiałem się, że będzie to nie inwestycja, ale zgodnie z tradycją sejmu lekkomyślne trwonienie pieniędzy podatkowych. Pan Czechowicz u nas w gabinecie należał do najostrożniejszych ministrów pod względem funduszów skarbowych".

„Radziłem, żeby p. Czechowicz jako oskarżony negliżował całą sytuację tak dalece, że nie chodziłby na jakiekolwiek posiedzenia, związane z jego oskarżeniem.

Dodałem, iż należy przypuszczać, że budżet będzie odrzucony i że wobec tego musi nastąpić zmiana gabinetu i cały kłopot spadnie na głowę Pana Prezydenta. Prosiłem więc o powiedzenie panu Prezydentowi, że wydaje mi się, iż wszelkie niebezpieczeństwo życia zaczyna się odemnie już odsuwać i że pan Prezydent w zupełności liczyć może na mnie jako na tego, co gabinet poprowadzi.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy nazajutrz czy w dzień potem wpadł do mnie pan Bartel z przerażeniem stwierdzając, że na radzie gabinetowej ministrowie nie dali sobie rady z samym panem Czechowiczem, który chciał widzieć swój honor urażonym, gdyby nie stanął do odpowiedzialności, gdy jego właśnie mogą oskarżyć o jakieś nadużycia skarbowe. Stwierdził mi, że pan Czechowicz

**jest tak rozdrażniony**

i tak się czepia urazy swego honoru, że sesja skończyła się niczem. Wzruszyłem na to ramionami, gdyż gdzie szuka honoru

**u jakichś małp?**

Odpowiedziałem jednak, że my nie możemy stać w takim razie na innym stanowisku, jako że honor jest zawsze indywidualnie pojmowany, i że my w żadnym wypadku honoru swego kolegi narażać nie możemy. W ten sposób stanął pan Czechowicz do rozpraw sejmu. Ja nie chcę urażać honoru pana Czechowicza, lecz doprawdy poco honor w brudnych miejscach umieszczać!"

Zkolei marszałek Piłsudski ostro atakuje posła Liebermana i Woźnickiego za zajęcie stanowiska przez nich w postaci oskarżenia min. Czechowicza, poczem pisze: „Zamach na Czechowicza został zakończony tryumfalnym marszem fajdanów poselskich z protestem nowego prądu, zbawczego dla Polski, a reprezentowanego przez klub bezpartyjny".

Jeśli chodzi o rolę Trybunału Stanu w sprawie p. Czechowicza Marszałek pisze:

„Jeżeli — czegobym zresztą w tym wypadku życzył — miałbym być prezesem gabinetu, to oświadczam publicznie, że Trybunał Stanu

**nie ośmieli mi się zebrać**

ani razu, gdyż takiej równi z fajdanami, ja sobie nie życzę!"

# Zdarzenia i wypadki

## ubiegłej doby.

**(—) Wczoraj w niedzielę, dnia 7 b. m. p. prezes rady ministrów prof. Kazimierz Bartel udał się w godzinach popołudniowych do gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. marszałkiem Józefem Piłsudskim.**

**(—) Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow przejechał w dniu wczorajszym przez Warszawę — Koluszki do Genewy. W Warszawie był oficjalnie witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Romera i posła Patka.**

# Biją i przejeżdżają ludzi...

## *Kobieta i chłopiec pod autem.*

**Łódź,** 8 kwietnia. Dzisiaj nad ranem przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Cegielnianej została najechana przez samochód 21-letnia

**Władysława Rybicka,**

służąca, zamieszkała przy ulicy Cegielnianej 70. Rybicka odniosła rany głowy i nóg.

Karetką pogotowia przewieziono ją do domu.

* * *

Również dzisiaj nad ranem w polu przy ulicy Tatrzańskiej został pobity przez nieznanych sprawców 32-letni

**Leon Polip,**

bez stałego miejsca zamieszkania. Polip odniósł szereg tłuczonych ran głowy. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł Polipa do Zbiorni Miejskiej.

Około godziny 9 rano na ulicy Wólczańskiej został przejechany przez samochód około 5-letni chłopiec, niewiadomego nazwiska.

Chłopiec uległ lekkim obrażeniom ciała.

Przewieziono go do miejskiego domu wychowawczego.


**Dr. med. H. LUBICZ**

ulica Cegielniana 43 tel 41-32
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampa kwarcowa
dla pań od 3-5 oddziel poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8
od 5 — 7.


# Komu się szczęście uśmiechnęło!

## Pełna tabela wygranych XVIII-ej Polskiej Loterji Państwowej.

**Dwudziesty czwarty dzień ciągnienia.**

**Zł. 60.000** Nr. 70991.

**Zł. 5.000** Nr.: 95073. 123504.

**Zł. 3.000** Nr.: 121735, 146325.

**Zł. 2.000** Nr. 156646.

**Zł. 1.000** Nr.: 38712. 46271, 46688. 56844. 83082. 87463, 93218, 104310, 112381, 127749, 151011, 153978.

**Zł. 600** Nr.: 8944, 9371, 11187, 26092, 44399. 47351, 55718, 59547, 68870, 75172, 77785, 88549. 97551, 103186, 116015, 116810, 125470. 137475. 170532.

**Zł. 500** Nr.: 244, 2568, 3738, 7123, 9060. 9303. 10044, 11463, 13217, 13230, 13727. 14757, 14998. 17071, 17083. 17337, 19088, 21590. 22339. 22458 22919. 24399, 24658, 26231, 27232, 28217, 29488. 31746, 31867, 35573, 36535, 37661. 39471. 40868 41813, 43650. 43943, 47191, 49142. 51154. 51886 53174. 54879, 58497, 49142. 51154, 51886. 53174. 54879, 58497, 65629. 66228, 67320. 67668. 68223 68332, 68547, 71033, 75266, 75853, 77694. 78187 78635. 79389, 79508, 81542, 82752, 84421, 84712 86354. 86708, 87501, 91298, 91314. 91513, 92668 92874, 93786, 94434. 96283, 97922, 99232, 100348. 100706, 102172, 103119, 106579, 112354. 113885. 114222, 114242, 114340. 114349, 120748, 120749, 121315. 122626, 123556, 127620. 130531, 131298 135849, 136897, 138296, 141564. 143075, 144344. 147156, 147932, 148787. 152027, 152345, 153421 154019, 154952, 161199, 161420, 162315. 164715, 164993, 165750, 166659, 167129, 168076, 168456, 168678, 169147, 176603, 171331. 171675, 174602.

**Zł. 250** Nr.: 77, 265. 317, 587. 98. 729. 73. 881. 950. 1074. 83. 100. 224. 424. 59. 504. 602. 769. 846. 926. 35. 56. 96, 2034. 322. 470. 71. 86. 87. 657. 915. 86. 3105. 368, 488. 96. 607. 61. 86. 716. 4096. 137. 58, 232, 309. 484. 524. 785. 800. 10. 42. 5091. 161. 274. 466. 690. 734. 997. 6078. 82. 171. 243. 44. 96, 481. 590. 727, 99. 843, 83. 934. 48. 7020. 121. 84. 210. 412. 516. 87. 693. 703. 944. 8058. 162. 344. 491. 571. 97. 607. 875, 9003. 41. 151. 220. 375. 476. 503. 727. 47. 53. 810. 73. 965.

**10027.** 33. 177. 450. 67. 85. 530. 43. 633. 43. 700. 95. 836. 54. 993. 11038. 179. 569. 82. 619. 29. 52. 97. 778. 80. 895. 922. 12058. 87. 135. 70. 75. 244. 360. 439. 548. 52. 752. 75. 873. 901. 13180. 236. 91. 93. 364. 547. 977. 86. 98. 14142. 54. 64. 352. 400. 87. 98. 531. 51. 621. 27. 702. 94. 844. 83. 911. 18. 36. 40. 15058. 142. 71. 365. 420. 510. 31. 633. 874. 963. 16097. 101. 07. 29. 52. 81. 84. 391. 496 504. 06. 17. 677. 810. 57. 902. 14. 17082. 167. 271. 327. 420. 57. 682. 774. 908. 15. 74. 18113. 99. 309. 76. 470. 518. 87. 627. 60. 913. 79. 19189. 333. 44 435. 41. 53. 62. 525. 91. 606. 07. 64. 872.

**20026.** 124. 44. 268. 447. 522. 98. 740. 94. 989. 21081. 276. 327. 486. 631 910. 22069. 83. 101. 80 333 413. 24. 547. 88. 703. 806. 60. 89. 23039. 198. 217. 323. 45. 407. 11. 26. 41. 531. 59. 648. 784. 842. 67. 975. 24021. 31. 99. 349. 506. 72. 93. 623. 25. 31. 804. 25131. 289. 503. 839. 900. 78. 26028. 73. 246. 305. 75. 83. 472. 572. 631. 764. 95. 840. 93. 999 27115. 46. 202. 34. 57. 438. 508. 74. 744. 85. 823. 906. 31. 28440. 45. 517. 25. 28. 34. 611. 61. 829. 77. 29041. 43. 311. 63. 87. 459. 525. 39. 59 617. 784. 89, 816. 91. 965.

**30026.** 61, 159. 302. 427. 36. 47. 571. 78. 719. 30 837. 973. 31016. 304. 432. 47. 553. 721. 32076. 79. 124. 43. 231. 322. 45. 62. 412. 25. 36. 505. 616. 41. 780. 992. 33189. 350. 448. 83. 600. 96. 752. 87. 818. 21. 23. 906. 12. 34021. 57. 74. 177. 343. 459. 721. 68. 35006. 139. 368. 489. 591. 695. 781. 864. 950. 36025. 161. 239. 406. 523. 500. 57. 696. 784. 89. 802. 37071. 312. 473. 83. 690. 853. 38037. 212. 42. 414. 49. 64. 632. 68. 771 75. 76. 876. 79. 922. 30. 86. 39277. 93. 352. 461. 601. 23. 56. 703. 812. 39. 67. 912. 74.

**40073.** 85. 99. 109. 55. 97. 372. 78. 429. 531. 741. 45. 814. 978. 41003. 175. 454. 513. 699. 724. 45. 78. 80. 827. 60. 83. 42045. 233. 391. 97. 429. 544. 695. 775. 788. 814. 30. 39. 40. 43060. 253. 73 78. 314. 42. 99. 419. 95. 560. 63. 621. 60. 826. 956. 67. 44138. 339. 420. 38. 808. 30. 83. 967. 81. 45123. 28. 53. 99. 430. 635. 739. 96. 892. 46019. 20. 129. 58. 274. 345. 726. 822. 48. 922. 96. 47198. 280. 474. 671. 81. 734. 802. 910. 48024. 173. 230. 384. 456. 784. 88. 94. 801. 95. 914. 49148. 194. 95. 260. 420. 55. 535. 61. 93. 615. 983.

**50208.** 83. 436. 53. 65. 500. 969. 51001. 32. 74. 264. 97. 342. 493. 561. 644. 793. 811. 52131. 68. 96. 204. 27. 43. 75. 692. 743. 88. 817. 53037. 130. 293. 345. 480. 554. 79. 700. 875 97. 902. 54047. 179. 223. 336. 71. 567. 667. 849. 50. 55110. 257. 75. 342. 483. 546. 53. 608. 20. 847. 98. 992. 56192. 263. 308. 36. 45. 462. 76. 565. 601. 37. 67. 95. 846. 96 977. 57019. 163. 83. 206. 61. 64. 87. 361. 84. 490 530. 733. 58. 809. 27. 931. 66. 58036. 78. 90. 151. 218. 82. 326. 48. 50. 467. 523. 27. 697. 944. 59002. 60. 156. 93. 369. 550. 67. 96. 610. 744. 908. 12. 19. 75.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej).

# Krwawa bójka na sali tańców

## *Jeden z tancerzy siedem razy r*

**Łódź,** 8 kwietnia. W dniu wczorajszym około godziny 9 wieczorem w

**sali tańców**

przy ulicy Cegielnianej 54 wynikła krwawa awantura pomiędzy stałymi bywalcami tej sali.

Mimo interwencji właściciela sali tańców bójka nie ucichła, lecz przeciwnie przybrała na rozmiarach. Dobyto noży, przyczem 25-letni

**Stanisław Starczewski,**

robotnik kolejowy, zamieszkały na Chojnach przy ul. Odyńca 90, odniósł 7 ran kłutych klatki piersiowej.

Do broczącego krwią Starczewskiego zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, którego lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł go do domu rodziców.

Stan Starczewskiego [illegible] Zawiadomiona o bójce [illegible] w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano osobników podejrzanych o udział w krwawej bójce.

# Wielka fabryka w [illegible]

## *zawiesiła w[illegible]*

**Łódź,** 8 kwietnia. [illegible] siejszym w Zelowie [illegible] wiecie łaskim, przerwała [illegible] jedna z największych [illegible] bryk włóknistych p. [illegible] Lewe i S-ka". Zamknięcie [illegible] stąpiło na skutek

**kryzysu finansowego.**

Fabryka zatrudniała [illegible] ników.

# Dwa trupy przy winie.

## Prohibicyjna tragedja amerykańska.

...ma dnia, aby bezwzględ...stosowany zakaz alkoho...nie wywoływał

**krwawych dramatów**

...anach Zjednoczonych.

...najświeższym donoszą ...ki angielskie z miejsco...Aurora w Stanie Illi...Mianowicie agenci prohi...wdarli się do tamtej...farmera, niejakiego Kin...podejrzewając, że ma w ...zakazane napoje. I rze...ście w tej chwili na sto...

**znalazło się wino.**

...jednak, czy to obu...nagłem najściem, czu...w prawie, z rewolwe...w ręku poprosił ich, aby ...wyjęli. W odpowiedzi pa...strzały które położyły Kin...pem, a kiedy żona jego ...się z płaczem na zwlo...ta i ją także zastrzelono. ...padek tego zajścia, dwu...letni synek Kingów, po...ojcowski karabin ze ...celnym strzałem zra...ko przewódcę policyj...wyrawy, następnie szery...ga poczem ajenci prohi...uciekli, wypiwszy jed...w pośpiechu wino, znale...na stole.

...puszczenie, że King mo...czuł w prawie, opiera ...tem, że ustawa prohibi...robi dla farmerów wy...co do napojów, wyra...

**...własnych owoców.**

...przepis wyzyskał swego

# ...obiety powinny głosować!

## ...walka wytrwałych ...żanek z policją.

...Paryżu każda sprawa, na ...poważniejsza, zaprawia...sporą dozą dowcipu i ...Walczące obecnie o...kobietom prawa gło...

**...suffrażystki francuskie**

...się na coraz nowe po...w sposobie agitacji i przy...się zacofanym sena...Codziennie przed gma...senatu przechadza się po ...kobiet, które mają ...szach przypięte karty ...„Kobiety powinny ...Spokojna ta, bez za...spokoju publicznego ...doprowadza do pa...rów i policję paryską, ...wie, jak ma się zacho...

**...wobec demonstrantek.**

...że prawnie niema żad...podstawy do aresztowania ...policja przytrzymała kilka ...manifestacji, a zna...adwokatka Marja Vero...ga skargę z powodu bez...i niezgodnego z du...konstytucji aresztowania ...następnym tygodniu are...znów kilka kobiet, a...puszczono je natychmiast. ...okazało się, że są między ...adwokatki. Pisma humo...wyśmiewają policję, ...uciechę, a wytrwałe ...walczą dalej, z coraz ...nadzieją zwycięstwa.

# Wysiłek przy przepływaniu cieśniny

## naraził Gertrudę Ederle na kalectwo.

Słynna pływaczka, miss Gertruda Ederle, która dnia 6 sierpnia 1926 roku zdobyła

**taki rozgłos,**

przepłynąwszy w 14 godzin 39 minut cieśninę La Manche ogłuchła niemal zupełnie. — Wyszło najaw dopiero teraz gdy miss Ederle musiała stanąć przed jednym z sądów policyjnych w Nowym Jorku, oskarżona o zbyt szybką jazdę autem po ulicach miasta.

Przesłuchiwana przez sędziego, miss Ederle musiała przyznać się

**do głuchoty**

i oświadczyła, że wysiłek fizyczny podczas przepływania cieśniny podziałał tak fatalnie na jej słuch, że teraz prawie nic nie słyszy. Zeznanie to sprawiło wielkie wrażenie na wszystkich obecnych w sądzie, pływaczka bowiem dotychczas starała się ukrywać kalectwo swoje.

—×—

# Wodospad znakomitego komika.

## Kaprysy znudzonych artystów.

Hollywood, filmowa stolica Ameryki posiada — mimo wspaniałego czaru krajobrazów i mimo rozkosznego klimatu — jedną, lecz bardzo pokaźną wadę. ludzie tam

**nudzą się śmiertelnie.**

Gwiazdy filmowe, magnaci i reżyserzy filmowi nie wiedzą, co począć z nadmiarem pieniędzy i z czasem, wolnym od zajęć zawodowych. Niema tam prawie lokali rozrywkowych, niema teatru, koncerty zdarzają się rzadko. Wobec tego mieszkańcy Hollywoodu przeważnie przebywają w domu!

Ta konieczność skłoniła wielu artystów do uposażenia swych will w sposób nieraz dziwaczny i niezwykły. W Hollywood można podziwiać oryginalne zamki rycerskie obok pałaców ultranowoczesnych, budynki w stylu greckim obok gmachów maurytańskich, pałacyki rekordowe obok zabudowań o charakterze klasztorów średniowiecznych.

Przemysłowiec filmowy Laemmle założył sobie prywatną pustynię i prywatne

**zarośla kaktusowe,**

a Harrold Lloyd cieszy się własnym młynem, własnym wodospadem i własną farmą, które znajdują się w bliskiem sąsiedztwie w jego parku...


Dziś po raz ostatni „ODEON" Przejazd 2 Dziś po raz ostatni

HARRY LIEDTKE w obrazie p. t.

„CO KOCHA KOBIETKA"

jutro wtorek 9 b. m. Premjera

„MIŁOŚĆ w DYPLOMACJI"

w rolach głównych

Mady Chrystians, Diana Karenne i Piotr Leske.

„CORSO" Zielona 2 Dziś premjera!

CLOU SEZONU.

SENSACJA

p. t.

WYSPA ZATOPIONYCH SKARBÓW

Sensacyjny dramat ilustrujący walki piratów na jednej wyspie Polinezji W roli głównej piękna

ANITA STEWART

oraz mistrz świata w sporcie pływackim

Książę KAHANAMOKU

Nad program FARSA

NASIONA, pierwszej jakości, rolne traw, drzew, warzywne, i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, polecają składy

L. JASIŃSKIEGO,

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telef. 125.

w ŁODZI, ul. św. Andrzeja 10/ tel. 68-56. Cenniki rozsyłane są bezpł.


# Czy będziemy mogli przesyłać energję elektryczną bez drutu?

## Wielki uczony i wynalazca o przyszłości komunikacji radjowej.

Niedawno temu udało się pewnej szwedzkiej gazecie uzyskać wywiad u wielkiego pionera radja, senatora Guiglielma Marconi'ego, celem poznania jego zapatrywań oraz zdania o przyszłym rozwoju komunikacji radjowej. Pierwsze pytanie było takie:

— Czy

**przesyłanie energji**

elektrycznej drogą radjową jest możliwe? Czy jest to pod względem ekonomicznym do wykonania?

— Obecnie taka transmisja siły elektrycznej

**jest niemożliwa.**

Gdyby to później miało zostać umożliwionem, konieczne były by nowe wynalazki oraz odkrycia. Podczas moich doświadczeń udało się coprawda część wypromieniowanej energji przeprowadzić. Była jednak tak małą — że nawet przy takiej krótkiej odległości 800 mtr.

**zaledwie cząsteczka**

wysłanej energji uchwycić się dała.

Dziś nie można jeszcze twierdzić, że uda się kiedyś wypromieniowaną masę energji tak skoncentrować i w pewnym pożądanym kierunku w ten sposób przewodzić jak to czyni się z mojemi kierunkowemi falami radjotelegraficznemi".

Następne pytania i odpowiedzi brzmiały:

— Czy jest prawdopodobnem, że nadawania krótkofalowe zdławią komunikację na falach długich?

— Choć należy przyznać, że ruch krótkofalowy

**oznacza wielki postęp,**

zwłaszcza dla komunikacji kierunkowej, to jednak jeszcze zawsze dla pewnych specjalnych celów koniecznością będzie posługiwanie się długiemi falami. Następne pytanie dotyczyło podjęcia się połączenia radjotelegraficznego z Marsem. Marconi odpowiedział:

— Wpierw należy przedłożyć sobie kilka pytań, mianowicie: Czy Mars jest zaludniony, czy w wypadku, gdy to jest pewne, mieszkańcy Marsa są w stanie korzystać z energji elektrycznej i potrafią ją zużyć? Bardzo poważni naukowcy twierdzą, że komunikacja między Marsem a ziemią jest zupełnie niemożliwą z powodu t. zw. warstwy Heavyside'a, której domyślają się w wyższych warstwach powietrza, znajdujących się w pewnej wysokości ponad kulą ziemską i które falom elektrycznym z jednej strony przeszkadzają dotrzeć aż do powierzchni ziemi, a z drugiej pozwolą wędrować poza tą granicę we wszechświat. Ja coprawda twierdzenia tego

**nie uznaję**

i to z następującego powodu:

Istotnie — prawdą jest, że większą część fal elektrycznych warstwa Heavyside'a reflektuje lub wchłania, lecz istnieją inne fale elektryczne, które warstwę tę przenikają. Myślę przytem o tak zwanych przeszkodach magnetycznych które pochodzą z protuberacji słońca, dalej o promieniach cieplnych słońca oraz promieniach świetlnych słońca i innych ciałach niebieskich. Jest to znany fakt, że promienie ciepła i światła są falami elektrycznemi o nadzwyczaj małej długości fal.

— Co sądzi pan

**o telewizji**

i przekazywaniu obrazów drogą fal elektrycznych w przyszłości?

— Przesyłanie obrazów następuje pomiędzy New-Yorkiem a Londynem obecnie zupełnie według planu. Osobiście nie zajmowałem się ani telewizją ani przekazywaniem obrazów, a jednak mam wrażenie, że problem ten znajduje się na najlepszej drodze i

**wkrótce pozostanie rozwiązany.**

— Czy w związku z poprzednim można twierdzić, że wszystko co drogą po przez druty jest możliwe, również da się przeprowadzić i drogą radjową?

Tak, lecz pragnę jeszcze dodać, że niejedno, czego uczynić po przewodnikach z drutu jest niemożliwem, drogą przez eter łatwo wykonać się da. Jako przykład chciałbym nadmienić, że okazało się możliwem mowę w komunikacji telefonicznej pomiędzy Ameryką i Anglją w taki sposób przekazywać tak jak tego drogą kablową dotychczas nigdy nie osiągnięto.

— Czy istnieje możność aby wiadomości, przesłane drogą radjotelefoniczną lub radjofoniczną

**utrzymać w tajemnicy?**

— Niestety, — nie! Jednak za pomocą pewnych urządzeń mechanicznych da się wiadomości takie zabezpieczyć, conajmniej do pewnego stopnia. Środek taki posiadamy w radjotelegrafji kierunkowej gdzie energja pod zupełnie małym kątem wypromieniowana jak i odbierana zostaje; więc na zupełnie ograniczony promień jest skazana.

System ten ma wielkie zalety

**podczas wojny**

i należy zwrócić uwagę na to, że radjotelegrafja kierunkowa równocześnie dopuszcza komunikację kilku stacyj, które na tej samej długości fali pracują.


PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz

w niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób

WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

Dr. med.

Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR

Józef Lubicz

ORTOPEDA.

Specjalista chorób kości, stawów i zniekształceń kręgosłupa i kończyn. Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28 tel. 41-46 Przyjm. od 5-7

DOKTÓR

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25, tel. 26-87.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8, w niedziele i święta od 9—1. Panie od 4—5.

MARJA PAUDLER I HENRY GEORGE.


...HARTEY.

# ...dwudziestu latach!

—×—

...de Maubrun zostawił ...chwilę matkę swą w sa...żeby wypalić cygaro w ...razie ujrzał eleganckie...dziesięcioletniego może ...ne, który wyszedłszy ...z nadzwyczajnego pod...z loży portjera, zmie...rost ku niemu.

...— szepnął nieznajo...wionym głosem — ze...dzielić mi chwili rozmo...Wskazywał jednocześnie ...z małych fumoir'ów, ...wychodziły na hall. Ro...strygowany udał się za ...

...znaleźli się sami, ściąg...dotychczas rysy nieznajo...zdobrzały się. Stojąc na...Rogera, jął przyglądać ...z wytężeniem, głęboko ...Roger wytrzymał ...wzrok bez zmieszania. — ...rodzaju nieokreślonej, a ...sympatji pociągało go ...mężczyźnie o siwych ...

...— spytał jednak w

— Ach, pan jesteś naprawdę Rogerem de Maubrun? — odparł mu pytaniem nieznajomy— dowiedziałem się o tem przed chwilą w biurze hotelu.

— Oczywiście, panie.

— I, przepraszam za natarczywość, matką pana jest...

— Hrabina d'Auxeuil! — dokończył Roger wyniośle, dotknięty wtrącaniem się nieznajomego w jego stosunki rodzinne. Rodzice jego bowiem rozwiedli się przed dwudziestu blisko laty.

— On... zatem... on z pewnością — bełkotał tamten, z oczami pełnemi wstrzymywanych łez. I, wyciągając nagle ręce, zawołał:

— Rogerze!

Roger zachwiał się, przymknął oczy, poczem, odruchowo, włożył swe dłonie w wyciągnięte ku sobie ręce.

— Mój ojciec! — wyszeptał.

— Rogerze, mój synu — mówił hrabia de Maubrun drżący, stojąc przed nim, gdyż nie śmiał jeszcze wziąć go w ramiona. — Rogerze, przedewszystkiem, czy chcesz mi przebaczyć?...

Roger płakał. Przebaczyć? Czyż ojciec może zwracać się z taką prośbą do syna?

— Rogerze — nalegał hrabia de Maubrun — ciebie, ciebie jedynie błagam o przebaczenie, tak samo jak i „ona" winna modlić się o nie do ciebie...

— Ach, cicho, mój ojcze! — szepnął Roger, boleśnie dotknięty.

Czyż nie pamięta tego okropnego dnia, kiedy złożony ciężką chorobą, w gorączce, ujrzał nagle swoją matkę, tę piękną i dumną kobietę, u nóg swoich, błagającą go również tonem rozpaczy pełnym, o przebaczenie?! Ach! Jaka boleść drgała w jej słowach, kiedy urywanym głosem mówiła: „Przebacz, przebacz mi, najdroższe dziecko! Nigdy, nigdy nie powinnam była rozstawać się z twym ojcem!!

— Nie miałem „jej" nic poważnego do zarzucenia — ciągnął ojciec dalej — charaktery tylko nasze były niedobrane, stąd nieustanne sprzeczki. Uważała, że lepiej rozstać się. Przystałem... Nie miałeś dwóch miesięcy jeszcze, Rogerze... Mężczyźni nie zawsze umieją kochać ten niekształtny zwitek bielizny i różowego ciałka, którem jest dwumiesięczne niemowlę. Ulegając matce zostawiłem jej dziecko... Przez obojętność później, nie żądałem jego zwrotu... Względem ciebie tylko, Rogerze, zawiniłem, z lekkiem sercem godząc się na rozwód, który mi ciebie odbierał, dzielił twoje ognisko domowe, rozłączał dwoje ludzi, co ci życie dali; rozwód, nad którym— dziś zdaję sobie sprawę z tego — bolałeś może, mój synu...

Kurcz zdrowych i silnych ramion, rodzaj powstrzymanego łkania, był mu odpowiedzią.

— Rogerze — szepnął przybity —cierpiałeś prawda? Ach! Nie materjalnie zapewne, bo zawsze, za pośrednictwem notarjusza mego, wywiązywałem się solennie z obowiązku mego względem ciebie, lecz moralnie?... Tak?... Hę?.. Mój drogi chłopaku?...

Roger podniósł głowę i w szczerym porywie — szepnął:

— Tatuniu!...

— Synku mój!...

Łkali, trzymając się w objęciach.

Ojciec chciał teraz o wszystkiem wiedzieć: o małych i dużych troskach, pierwszej komunji św., egzaminach, chorobach i innych niebezpieczeństwach przed któremi — nie było go— aby syna swego osłonił...

Pieszcząc z ojcowską tkliwością tę głowę dorosłego mężczyzny, której nie miał na kolanach, gdy była drobną główką dziecięcą, przemawiał doń czule:

— Mój mały!... Moje drogie maleństwo... Mój synuś!...

Niewysłowiony żal, bezmierna tęsknota za utraconym na zawsze skarbem radości i trosk ojcowskich, wzbierała mu potężną falą w piersiach. Nie rozumiał teraz, jak mógł pod wrażeniem dotkniętej miłości własnej i dumy, zgodzić się bezwzględnie i bez zastrzeżeń na rozstanie z kobietą, której nic innego poza jej niezgodnym charakterem nie miał do zarzucenia, a która była matką jego dziecka.

W godzinę potem, Roger, wstrząśnięty wrócił do swej matki.

— Mamo — szepnął ze ściśniętem gardłem — spotkałem się przed chwilą...

Spojrzała w jego zmienioną twarz czytając w niej sercem matki:

— Z twoim ojcem!... O, Boże!... Moje biedne dziecko!... — zawołała.

Skinął głową, która dojrzała nagle o cała gamę uczuć i wzruszeń ludzkich.

Hrabina, tuląc syna do piersi, objęła go ramionami, jak gdyby pragnęła osłonić go przed tym bólem.

— Ach! Drogie, drogie moje dziecko! Jak musiałeś cierpieć! Okropność! Ojciec z synem spotykają się, jak dwaj obcy sobie ludzie, po dwudziestu latach!... I pomyśleć, pomyśleć, że to my, twoi rodzice, jesteśmy temu winni!... Rozumiem, że to było zbrodnią!

— Tak, moja droga, było to zbrodnia — ozwał się głos za jej plecami — i, czy nie chciałabyś dzisiaj, abyśmy spróbowali naprawić ją?

Podniosła twarz, zalaną łzami, ku temu, który był niegdyś jej wrogiem i przyglądała mu się z beznadziejnem znużeniem jedynie...

— Po dwudziestu latach? — szepnęła bezradnie.

— On również patrzał na nią bez gniewu, z pełną litości obojętnością dla łez, które ich nieporozumienie wyciskało jeszcz teraz z jej oczu.

I, łagodnie, czytając zgóry zgodę w sercu matki odparł:

— Właśnie... po dwudziestu latach!

Tłum. Jotsaw.

—×—

# Echa ze stolicy.

## *Życie Warszawy w kilku wierszach.*

Bezpośrednio po świętach magistrat przystąpił do prac nad układaniem nowego budżetu na rok 1930-31. Jeszcze nigdy nie rozpoczęto tak wcześnie przygotowawczej pracy budżetowej. W zeszłym roku zaczęła się ta praca w czerwcu, co już uważano za rekord pośpiechu, gdyż w poprzednich latach zabierano się do tej roboty dopiero po ferjach letnich. Okazało się jednak, że przy znanej powolności magistratu nigdy na rozpoczęcie roboty nie jest za wcześnie. Przeto w tym roku zaczęto pracę budżetową tak wcześnie, jak to tylko było możliwe.

* * *

Nieczynna w okresie zimowym policja drogowa wznawia obecnie swoją działalność. Policja drogowa posługuje się głównie motocyklami i przeznaczona jest specjalnie do czuwania nad ruchem kołowym w Warszawie i szosach wojewódzkich. Zasługą tej w roku zeszłym zorganizowanej policji jest znaczne zmniejszenie się ilości wypadków na drogach.

* * *

Towarzystwo wyścigów konnych w Warszawie wobec zbliżającego się sezonu zwróciło się do władz policyjnych z prośbą o przydzielenie większej ilości wywiadowców do służby na polu wyścigowem w celu zapobiegania pokątnemu hazardowi uprawianemu przez bokmacherów.

* * *

W czasie swego pobytu w Paryżu, prezydent m. Warszawy, Słomiński, otrzymał od francuskich towarzystw finansowych kilka ofert na pożyczkę inwestycyjną dla Warszawy. Oferty te będą rozpatrywane przez specjalną komisję, na czele której stoi wiceprezydent Borzęcki. Jak wiadomo, amerykańskie konsorcjum, które udzieliło Warszawie pierwszej pożyczki ma zastrzeżone prawo pierwszeństwa co do dalszych. Zastrzeżenie to jednak ujęte jest w pewne ramy, które nie wykluczają zawarcia przez stolicę nowej umowy pożyczkowej z innym kontrahentem w razie szczególnie dogodnych warunków.

Zast.

# Tramwaj obciął głowę kobiecie.

## *Nieostrożna pasantka.*

Z Będzina donoszą:

Wczoraj o godzinie 7 rano jechał z Dąbrowy tramwaj z przyczepką w stronę Będzina. Kiedy pociąg znalazł się obok kopalni Koszelew, chodnikiem szła jakaś kobieta, chustką odziana, która doskonale widziała zbliżający się tramwaj. Nagle stała się

**rzecz nieoczekiwana.**

Mianowicie, kiedy tramwaj zaczął szybko zjeżdżać po pochyłości i znalazł się w odległości 3 mtr. od przechodzącej kobiety, ta nagle postanowiła przebiec na drugą stronę ulicy i wbiegła na tor. O zatrzymaniu tramwaju nie mogło być mowy i kobieta, uderzona wagonem, wpadła pod koła, które zupełnie

**obcięły jej głowę.**

Pociąg zatrzymano, lecz o jakimkolwiek ratunku nie było już mowy.

Jak ustalono, zabitą została 20-letnia Wiktorja Krzysztofik służąca.

# Wybuch granatu w pracowni stolarza

## Trzej uczniowie ofiarą eksplozji.

Ze Lwowa donoszą:

W realności przy ul. Marcina 49, w której mieści się prac. stol. Feliksa Wyrwy, rozległa się nagle detonacja, która zaalarmowała wszystkich mieszkańców tej realności, a równocześnie usłyszano głośne jęki, wydobywające się z pracowni Wyrwy. Gdy pośpieszono na miejsce, okazało się,

**że trzej uczniowie,**

zajęci w tej pracowni, a to Karol Anatyszyn, lat 17, Roman Kołodziej i Piotr Hałamut, skutkiem powstałej eksplozji odnieśli ciężkie rany. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które rannym udzieliło pierwszej pomocy, poczem w stanie groźnym odwiozło rannych chłopców do [illegible] wszechnego. W [illegible] konano natychmiast [illegible] na osobie Anatysza [illegible] wydobyto mu kawał [illegible] Kołodziej i Hałamut [illegible] ny na nodze.

Przeprowadzone [illegible] cje dochodzenia w [illegible] przyczyna tej tak [illegible] skutkach eksplozji [illegible] granatu artyleryjskiego [illegible] nat ten przed kilku dniami [illegible] niósł do warsztatu [illegible] a wczoraj wieczorem [illegible] ostrożnie upuścił na [illegible] Granat wybuch, a [illegible] go ciężko poranił [illegible] znajdujących się w pracowni.

—x—

# Płoną zagrody i wiatraki

## *Nowi pogorzelcy.*

**Łódź**, 8 kwietnia.

W osadzie Zagórów, w powiecie słupeckim spalił się doszczętnie

**wiatrak,**

stanowiący własność Wacława Jachowskiego.

Straty spowodowane przez pożar sięgają wysokości przeszło 5 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru prawdopodobnie zbrodnicze podpalenie. Policja prowadzi energiczne [illegible]

Również ubiegłej [illegible] wsi Gorzkowice - [illegible] ne wybuchł pożar u [illegible] Józefa Woszczyka. [illegible] wił stodołę, obory, [illegible] krowy i kilka świń.

Pożar powstał [illegible] ostrożnego obchodzenia [illegible] ogniem. Straty wynoszą [illegible] złotych.

—xx—

# Najprostsze sposoby tępienia szczurów

## *Zanurzyć go w dziegieć i puścić*

Żywego szczura zanurzyć w dziegieć, smołę lub krezol i puścić około nory. Wysmaruje ciasne nory i kryjówki tym cuchnącym płynem, a szczury nieznosząc dziegciu, smoły i krezolu

**opuszczą swe miejsce.**

Ten sam rezultat osiągnie się przez zanurzenie szczura do rozczynu „asa gaelidy", karbolu, chloru bielącego itd.

Często łapią 2 szczury i przechowują bez pożywienia w beczce tak długo, dopóki silniejszy nie pożre [illegible]

**z głodu słabszego.**

Po pewnym czasie [illegible] go szczura wypuszcza [illegible] wypłasza pozostałe.

Łapie się żywego [illegible] lakuje kiszkę stołową [illegible] nice) z zachowaniem [illegible] ostrożności wzdłuż [illegible] Po tej operacji [illegible] do nory. Skutek [illegible]

Wypalanie ócz [illegible] tatów, bo oślepiony [illegible] żarty przez inne.

inż. J. Kin[illegible]

**Koncesjonowane**
**Kursy Kierowców Samochodowych**

**W. Woyna i S. Sieprawski**

**Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.**

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9—20.

**Orzeczenie techniczne.** — — — **Porady fachowe.**


KRATECZKI.

# Tęsknota żebraka za kozakiem.

## Wróg polskości przed sądem.

O ile jednak marzenia o pięknej przeszłości są nieszkodliwe i w gruncie rzeczy nikogo nie obchodzą, o tyle, niestety, często spotykające się rzewne wspomnienia o panowaniu carskiego knuta należy bezwzględnie tępić. Taki wielbiciel Rosji nie pamięta już dzisiaj, jak go nahajką prano poprzez pysk i plecy, jak mu nie wolno było syna uczyć mowy ojczystej i historji, ale pamięta tylko łapówki, które sam brał albo dawał i łezka mu się dziś kręci na te wspomnienia.

**BIAŁOWĄS.**

Przy ul. Głowackiego 15 zamieszkiwał Józef Białowąs, człek dość młody i pracowity. Nieszczęścia chodzą jednakże po ludziach. Pewnego ranka Białowąs został sparaliżowany. Prawa ręka i noga stały się bezwładne. Źle się zaczęło dziać Białowąsowi. Brat dawał mu wprawdzie zapomogę, ale nie wystarczała ona na życie; chciał tedy Białowąs sprzedawać gazety, ale i to mu się jakoś nie udawało, pogodził się wreszcie ze swym tragicznym losem i zaczął żebrać.

Żebrał jednak bardzo natrętnie i ciągle wspominał Rosję, zdawało mu się bowiem, że gdyby nami rządziła Rosja, to chyba nie byłby sparaliżowany. Jak to sobie w swej ciasnej główinie wykoncypował — niewiadomo, dość, że przy każdej okazji, gdy mu ktoś nie chciał dać jałmużny lżył rząd polski.

Przechodnie, zrażeni natrętną żebraniną Białowąsa, często zwracali się o interwencję do policji, która jednakże, mając na uwadze kalectwo Białowąsa, odnosiła się do niego z pewną względnością, nie chcąc mu nazbyt utrudniać i tak ciężkiego życia.

Ale pewnego razu przebrała się miarka. Białowąs natrętnie domagał się datków i przeklinał, gdy mu ktoś nie chciał dać, wreszcie przystąpił do niego funkcjonarjusz policji, żądając oddalenia się i zaprzestania natrętnej żebraniny.

Białowąs wpadł w wściekłość. Zaczął sypać pod adresem rządu polskiego obelgi i przekleństwa i wykrzykiwać, że za rosyjskich czasów było mu o wiele lepiej i t. p.

Wobec podobnych oświadczeń Białowąs mimo jego energicznego oporu, został aresztowany i odprowadzony do komisarjatu VII policji państwowej, skąd po sporządzeniu protokółu skierowano go na odpoczynek do więzienia przy ul. Kopernika.

**PRZED OBLICZEM SĘDZIEGO.**

Uwzględniając rozmaite okoliczności łagodzące, Józef Białowąs postawiony został nie przed Sądem Okręgowym, lecz Grodzkim. Sprawę rozpatrywał sędzia Wojciechowski.

Oskarżony Białowąs wywodzi przed Sądem swe żale, powtarza w kółko, że niema z czego żyć, że nikt się nim nie opiekuje i t. p.

Oskarżyciel — posterunkowy popiera akt oskarżenia, przypominając, że Białowąs jest żebrakiem niepoprawnym i natrętnym że stale rzuca obelgi na Polskę, powołując się na „dobrodziejstwa" Rosji.

Sędzia Wojciechowski spojrzał mądrym wzrokiem na oskarżonego i rzekł:

— Byłem przez 41 lat w Rosji. Dużo tam widziałem i wiem najlepiej, że Rosja nic nikomu nie dawała, ale zawsze chętnie od każdego brała. Źle byłoby z oskarżonym, gdyby znajdował się teraz nie w Polsce, a w Rosji.

Po namyśle sędzia wydaje wyrok, skazujący Józefa Białowąsa na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na jeden rok.

**Jerzy Krzecki.**

# Dolary zakopane we flaszce,

## Właściciel skarbu powiesił się nad grobem swego mienia.

Z Sanoka donoszą o ponurej tragedji, która rozegrała się we wsi Olchowice (pow. sanocki). Do wsi tej przyjechał przed kilku miesiącami reemigrant z Ameryki, Leszczyński, który przywiózł ze sobą

**500 dolarów.**

W obawie przed złodziejami, Leszczyński banknoty umieścił we wlaszce, a flaszkę zakopał w ziemi. Przedwczoraj postanowił on część pieniędzy tych z ukrycia wydobyć na zakupno potrzebnych mu przedmiotów. Gdy wydobył flaszkę ze schowka, spostrzegł z przerażeniem, że ciężko zapracowane jego pieniądze

**doszczętnie zbutwiały.**

Leszczyński z rozpaczy popadł w tak silny rozstrój nerwowy, że odrazu założył na drzewie pętlicę i powiesił się.

Tragiczny ten wypadek wywołał we wsi i okolicy wstrząsające wrażenie.


**Dr. med Różaner**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
ul. NARUTOWICZA 9. tel. 28-98
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Oddzielna poczekalnia dla pań


*Preparat.*

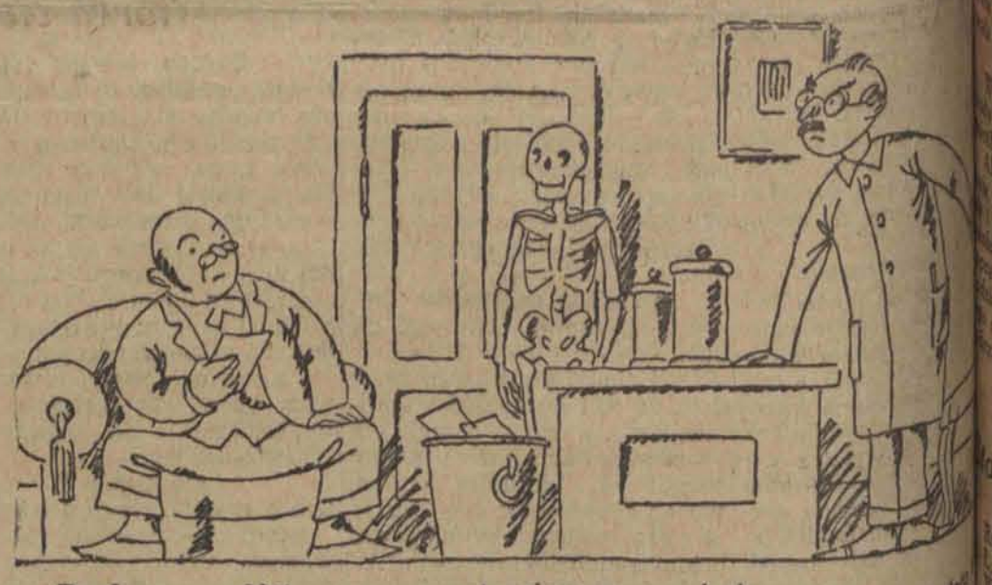

**Profesor:** — Mój nowy preparat wskrzesza umarłych.
**Znajomy:** — Doskonale. Zacznijmy od huncwota Pożyczalskiego, zmarłego temu, który mi był winien 10 tysięcy złotych.

Riccardo Balsamo - Crivelli. 7)

# WESOŁA KOMPANJA.

Autoryzowany przekład z włoskiego dokonany przez Elestę.

—x—

— Jabym powiedziała — zauważyła Clorinda, dostrzegłszy gniew Roberta i jeszcze większy Cunizzy — iż nie należy zbytnio krzyczeć. Wój Eumenjusz jest tam: może czyta, a może śpi.

— Masz słuszność — odezwała się ciocia Cunizza, dotąd milcząca, ponieważ różne myśli krążyły jej po głowie i chciała temi słowami dać nauczkę wszystkim.

— Źle z nim było — rzekła ciocia Judyta.

— Gdyby nie my — dodał Romeo.

— Gdyby nie troskliwość — zawołała ciocia Marja, która, nie mając własnych dzieci, wyrzucała siostrzenice — gdyby nie troskliwość, jaką mu okazywały te nieszczęsne dzieci.!

— Ich matka, umierając — wzdychał Zacharjasz — pozostawiła mi trzy anioły.

— Tatusiu! — zawołała Marjidzia swym cienkim głosikiem — zrobiłyśmy to, co było naszym obowiązkiem.

— A ja wam dziękuję, dziękuję wam — odparła Cunizza.

— Ależ niema za co — zawołała Clorinda, siedząca najbliżej — każdy uczyniłby to samo.

— Ostatecznie — zapytał Robert — co mu było?

— Infekcja — odparł szybko stryj Zacharjasz — która od nóg i rąk, przerzuciła się na serce.

— Pewnej nocy, dodała ciocia Judyta — nie biło już wcale. Ja pozostawiłam w domu samotne moje cztery aniołki i przybiegłam tutaj.

— Wiesz, Cunizzo, — rzekł Romeo — doktór postawił mu zapaloną świecę przed ustami.

— Poco? — spytał Robert.

— By zobaczyć — odparł stryj Romeo — czy jeszcze oddycha, tak dalece był już martwy.

— Wogóle oświadczyła ciocia Marja — Możesz nam wierzyć, Cunizzo, iż wszyscy robiliśmy więcej, niż było możliwe.

— Wierzę — odparła Cunizza.

— Byliśmy zawsze tutaj — rzekł Zacharjasz.

— Ja zaniedbałem całą swą pracę.

— To niedobrze! — zawołała Cunizza.

— Ja — dodał Romeo — gdy nie stawiłem się raz i drugi, utraciłem posadę.

— Ale czyż żadne z was wszystkich — odcięła ciocia Cunizza — nie mogło oddalić się stąd i pilnować swoich spraw?

— Co? — krzyknęła Marja.

— O, Cunizzo! — jeszcze głośniej krzyknęła Judyta — czyż nie powiedzieliśmy ci, że mógł umrzeć każdej chwili?

W ten sposób ukończyli biesiadę i rzucili się ten na fotel, ów na kanapkę, na krzesełka, na taborety i poduszki.

Tylko Marja krążyła dokoła siostry i chciała się dowiedzieć czegoś o podróży i interesie, ale Cunizza, już zbuntowana wewnętrzinie, jęła wyprowadzać ich za drzwi, najpierw oczami, potem słowami, a wreszcie rękoma.

— Och! mówiła — czy nie macie nic do roboty? Tak spędzacie cały dzień? Czyż chłopcy nie mają szkoły i lekcyj? A dziewczyny swej pracy? A wy, czyż nie macie swego domu? Wy zaś dwoje waszego sklepu?

— Mnie już wypędzili, czyż nie powiedziałem ci tego? — odparł Romeo, ziewając i przeciągając się, by wreszcie powstać z miejsca.

Judyta nic nie powiedziała ale stanęła na czele swej trzódki, a gdy już zeszli ze schodów, rzekła do nich:

— Naprzód, nieszczęsne istoty: czy przypuszczałyście coś podobnego biedne sieroty? Widzieliście już takie serce? Nie masz już dla was nic dobrego na świecie!

Chciała nas zjeść oczami — mruczał Romeo, dogoniwszy ich. — I to dla niej porzuciłem swój chleb.

— Ja straciłem czas i pracę — dodał Zacharjasz. Matyldzia zauważyła, iż przecież dom cioci Cunizzy nie jest oberżą.

— Czy nie zamilkłabyś lepiej? — rzekła ciocia Marja. — Tyle uczoności z tych czterech książek, nad któremi ślęczysz cały dzień!

— A co robi Robert? — zawołał Romeo — poco go sprowadziła? Tego trzyma sobie w domu.

— Mówię: jeśli chciała pomagać krewnym, oto jest nas gromadka tutaj i nie potrzebowała ich szukać gdzieindziej.

— Czy wrócimy tam dziś wieczór? — zapytał Jan, pierworodny cioci Judyty, siedmnastoletni, długi chłopak, co wyrósł ponad wszelką miarę.

— Spróbuj — szydził wuj Romeo.

Wyszli tedy wszyscy i rozproszyli się w różne strony; tylko Clorinda pozostała na górze, podstępem, pod pretekstem pielęgnowania wuja Eumenjusza, który leżał w łóżku i któremu była potrzebna.

— Wiesz — rzekł Robert do ciotki, gdy pozostali sami — tak bardzo, jak cię kocham, miasto nie podoba mi się wcale, a rodzinka jeszcze mniej.

Ciotka odparła:

— Miej cierpliwość, a zobaczysz.

**Rozdział XI.**

Gdy dom opróżnił się z krewnych, wuj Eumenjusz po kilku dniach opuścił łóżko, lubo opuchnięte nogi, a osobliwie prawa, nie służyły mu jeszcze należycie: ale Clorinda, go podpierała, a on nazywał ją swoją laseczką; gdy zaś począł schodzić do biura, gdzie Cunizza już zainstalowała się wcześniej i gdzie przesiadywała przez cały dzień, zabierał Clorindę ze sobą, zasadzał ją do pisania na maszynie, dawał jej takie, lub inne zajęcie.

— Dlatego — mawiał, — abyś w razie śmierci twego ojca, miała jakiś fach.

Kalikst był wpobliżu i zerkał ku dziewczynie, a dziewczyna zerkała ku niemu myślała bowiem, że na Roberta który dni a często i noce spędzał na rozrywkach, przystojnych jego wiekowi, liczyć.

Los chciał, iż Cu[illegible] chorowała się na [illegible] jest na złośliwą an[illegible] plikacjami, z Seraf[illegible] wą, przekupioną [illegible] nych i donoszącą [illegible] stkiem, dała im [illegible] tak, iż drzwi się nie [illegible] o żadnej porze dnia [illegible] menjusz, wielce zaj[illegible] chorobą żony, odsyłał [illegible] więc:

— To niebezpieczne [illegible] rażliwe! — Często [illegible] stawiał interesy na [illegible] ce, by krążyć dokoła [illegible] A ona, wyciągnęta na [illegible] rączkująca, nie mo[illegible] mówić, odsyłała go [illegible] kami i uśmiechem [illegible] ła powiedzieć. — [illegible] buję nic. Mam przy[illegible] rindę, mam Roberta [illegible] do kantoru i zastan[illegible]

Clorinda nie odda[illegible] łóżka i pielęgnow[illegible] dnie i w nocy, usuwa[illegible] piero nad ranem, [illegible] Cunizza drzemała [illegible]

Aby się dostać do [illegible] koju, musiała przejść [illegible] kój Roberta: pewn[illegible] wyciągnął ręce i [illegible] ją ku sobie. Clorind[illegible]

—To straszne! [illegible]

SPORT

# Zimne powietrze, gorąca gra.

## Nieprędko Kraków pogodzi się z Łodzią.

*Uwaga o wczorajszym meczu.*

Chyba już największem pozniem i frekwencją cieszą w tych apatycznych i smut czasach

**imprezy piłkarskie.**

chłód, czy śnieg, czy też na trybunach aż huczy. dopiero na galerji, za płot- Impreza piłkarska to ciast łodzian, impreza piłkar- Ligi — marcepan.

że łodzianie lubią słodycze lną jak muchy do kleju impreza, która zelektryzo szerokie masy sportow- był

**wczorajszy mecz ligowy**

— Ł. K. S. Już na przed- zaroiły się trybuny od ności. Przeważała oczy- płeć brzydka, boć to żad pora dla niewiast. Ołowiane i grube płatki śniegu nie na rewję ostatnio na- najmodniejszych sukie- Stąd taki indyferentyzm pięknej do wczorajszych roz Dalibóg piłkarze to cza bohaterzy. Na taką pogodę w lekkich majteczkach i podszytych koszulkach trzeba mieć dużo

siwe chmury nie od- ani gracza

**ani sportsmana.**

podczas meczu do- humory. Pogodę ko- na rozmaity sposób. te teściowe przyszły na dlatego jest tak zimno, to że niebo trzyma stronę Ł. zimno mistrza Polski

to gra była gorąca. Piłka nigdy nie wypiła tyle wo wczoraj. Na boisku mó- marszałka Piłsud

**groch z kapustą.**

ziemi, 100 baglenek. to gracze biegali jak opę- piłka.

grał doskonale, co się tem, że teren był aż nędnisty. Baran (sędzia) czuł się nieswojo na przemiękłym gruncie. Grze publiczność łódzka często- „kaloszem", nie chciał **jednak przyjąć.**

przyzwyczajona do sobie z aury robiła i przeciwnika aż miło. nie wygrała. Czerwoni ambicję i wiedzieli z kim, gdzie... Sądząc po zacho- się Wiślaków, nieprędko się stosunki pomiędzy a Krakowem. Dowodem choćby fakt, jaki zaszedł składania gratulacyj Durce z okazji dwusetnego meczu. Ani jeden Wiślak nie podszedł do niego — cała jedenastka ani drgnęła. Słowem skandalicznie zignorowała Wisła domową uroczystość Czerwonych.

Durka się tem jednakże nie przejął i w drugiej połowie robił co mógł. Reszta jego kolegów wiernie mu sekundowała. Grali Czerwoni, grali, a gdy padła wyrównywująca bramka, krzyk się ogromny podniósł na trybunach. To radość... Nawet prezes ŁKS płk. Hilarski chrząknął z zadowoleniem, nie mówiąc już o wiceprezesie Konopce, którego aż zatknęło. Jestem pewien, że do późnej nocy nie wrócił

**do równowagi.**

i do... domu. I tak Niedziela Przewodnia odebrała Czerwonym i dała im zarazem jeden punkt. Spójrzcie na tabele: Ł. K. S. 2 mecze 3 punkty. Ładnie zaczęli. Daj im Boże powodzenie i uchroń ich od takich pogód jak wczoraj. Bo i dla publiczności niewygodnie i doktorzy mogą zadużo zarobić. Po co ma im się przelewać, gdy wszystkim brak gotówki?...

—xx—

# Nowe daty kalendarza gier sportowych.

*Wczorajsze drobne wydarzenia sportowe.*

(—) Austrja — Włochy 3:0 (3:0). Mecz międzypaństwowy rozegrany w Wiedniu przyniósł wspaniały sukces reprezentacji austrjackiej.

Praga: Sparta — Slavia 1:0, Victoria Žižkow — Cladno 2:1, Cechie Carlin — Slavoj 4:1.

Budapeszt: Hungarja — Nemzetti 4:1, Ujpesti — Sabaria — 4:0, Kispesti — Boskay 3:0, Bastwa — 33 Ker. 1:0, Vasas — Ferenevarosi 2:2.

(—) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie sejmik kolarski przy udziale delegatów 60 klubów kolarskich z całej Polski. Z łódzkich klubów reprezentowane były: ŁKS, Union, Makkabi, T. Ż. S. i Bieg.

Kilkugodzinną dyskusję wywołała sprawa odebrania W. T. C. prawa organizowania biegu dookoła Polski, jednakowoż postanowiono jeszcze w bież. roku pozostawić organizację biegu W. T. C.

(—) W sobotę i w niedzielę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi. W sprawie ostatniego zatargu z P. Z. P. N.em dotyczącego wyznaczenia terminów meczów międzypaństwowych bez porozumienia się z Ligą postanowiono wystosować oficjalny protest i podporządkować się jednak tym razem uchwale P. Z. P. N. W związku z meczami międzypaństwowemi postanowiono niektóre terminy kalendarzyka rozgrywek zmienić.

(—) W sobotę odbył się w sali Gimn. Niemieckiego turniej w piłkę koszykową i siatkową. Wyniki przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska: Absolwenci — W. K. S. 30:25 (15:1).

Siatkówka męska: Absolwenci — YMCA 24:27 (15:12).

Koszykówka: Absolwenci — Gimn. Niemieckie 24:16 (11:9). Przyjaciele—YMCA 14:6 (10:4).

(—) W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Obecni byli delegaci niemal wszystkich okręgów. Do zarządu weszli: prezes dr. Orłowicz, wice-prezes I Szyszko, wice-prezes II prof. Wacek, sekretarz Chwast, skarbnik Szenajch, członkowie zarządu: Muszałówna, dr. Polakiewicz, Kozielski (Łódź) i dr. Mielech. Członkami honorowymi wybrano pp. prof. Piaseckiego, inż. Christelbauera i prof. Hemerlinga.

(—) We Lwowie w meczu towarzyskim Pogoń pokonała Lechję 11:1. Bramki zdobyli: Prass 5, Kuchar i Okrutny po 3.

W Warszawie Legja (komb.) pokonała Makkabię 12:1.

# Brawo Czerwoni!

*Stoją mocno na II-iem miejscu tabeli.*

| | Gier | Wygr. | Nier. | Przegr. | St. br. | Pkt. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruch | 2 | 2 | — | — | 6 : 1 | 4 |
| Ł. K. S. | 2 | 1 | 1 | — | 6 : 4 | 3 |
| Wisła | 2 | 1 | 1 | — | 6 : 4 | 3 |
| Garbarnia | 1 | 1 | — | — | 8 : 2 | 2 |
| Warta | 2 | 1 | — | 1 | 7 : 3 | 2 |
| Cracovia | 1 | — | 1 | — | 2 : 2 | 1 |
| Czarni | 1 | — | 1 | — | 2 : 2 | 1 |
| Legja | 2 | — | 1 | 1 | 4 : 6 | 1 |
| Warszawianka | 2 | — | 1 | 1 | 4 : 6 | 1 |
| I. F. C. | — | — | — | — | — | — |
| Pogoń | — | — | — | — | — | — |
| Legja | 1 | — | — | 1 | 1 : 2 | 0 |
| Turyści | 2 | — | — | 2 | 3 : 15 | 0 |

# Spójrzcie na tabelkę!...

## Worek bramek dla Fioletowych.

*Wspaniała gra benjaminka Ligi.*

Taniec ligowy rozpoczął się na dobre. Tabela co tydzień zmienia cyfry; drużyny skaczą z miejsca na miejsce. Mówi się już o stosunku bramek tego czy innego zespołu. Porażki, sukcesy, remis, oto kalejdoskop tabelki.

Wczorajsza niedziela była odzwierciadleniem powyższego. Przypatrzmy się jednak bliżej krótkim depeszom i porównajmy klasę klubową.

**Ł. K. S. — WISŁA 2:2 (1:1).**

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo Ligi odbyło się na boisku pokrytem śniegiem. Obydwa zespoły wystąpiły w najsilniejszych składach, jedynie w Ł.K.S-ie zamiast Fei grał Jańczyk. Pierwszą bramkę zdobyła Wisła ze strzału Reymana, wyrównał dla Ł. K. S-u Śledź. Po przerwie już w 2 minucie zyskał Kotlarczyk II

**wątpliwą bramkę**

ręką, przyczem Wisła miała w tej części zawodów znaczną przewagę, lecz Mila wspaniale bronił. Nadspodziewanie wyrównuje Sowiak po jednym z wypadów miejscowych. Sędziował kpt. Baran. Widzów mimo kwietniowej zimy około 2 tysiące.

**GARBARNIA — TURYŚCI 8:2 (5:0).**

Turyści wystąpili do zawodów bez Kahana i Kulawiaka. Od pierwszej chwili meczu znaczna przewaga benjaminka extra klasy, dla którego do pauzy zdobywają bramki: Bill z karnego, Jeksz 2, Pazurek 1 Stefański. Po przerwie Garbarnia zdobywa jeszcze jedną bramkę przez Jeksza i przystanie 6:0 Turyści biorą się

**energicznie do pracy.**

zdobywając dwie bramki przez Błaszczyńskiego i Hermansa, lecz niebawem znów opadają na siłach i Garbarnia zyskuje dalsze dwie bramki przez Jeksza i Pazurka. Turyści pozostawili po sobie jak najgorsze wrażenie, ustępując pod każdym względem Garbarni. Sędziował p. Adamski.

**POLONJA — WARSZAWIANKA 2:2 (0:2).**

Derby warszawskie odbyły się wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych. Polonja występuje do zawodów z trzema rezerwowymi i Warszawianka ma przez cały czas pierwszej połowy znaczną przewagę, zdobywając obydwie bramki przez Szenajcha. Po zmianie shron

**nieznaczna przewaga Polonji,**

która na krótko przed końcem zdobywa 2 braki przez Krigera i Zimowskiego. Sędzia p. Lustgarten usunął z boiska Zwierza z Warszawianki.

**CRACOVIA — CZARNI 2:2 (0:1).**

Do pauzy nieznaczna przewaga Czarnych. Bramki zdobyli: Kałuża i Kubiński, dla Czarnych obie Nastula. Sędzia p. Krukowski.

**RUCH — WARTA 2:0 (0:0).**

Sensacyjna porażka Warty z górnośląskim Ruchem dla którego bramki zdobyli: Kałuża i Peterek. Sędziował p. Słonimski.

Jak widać już we wstępnych bojach kluby podzieliły się na grupy, przyczem grupę pierwszą tworzą: Ruch, ŁKS., Wisła, Garbarnia. Grupę drugą Warta, Cracovia, Czarni, Warszawianka, Polonja i grupę trzecią: IFC., Pogoń, Legja i Turyści.

**ŁKS.:** idzie żwawo naprzód i w dwóch grach zdobył 3 punkty i to na Polonji i Wiśle silnych zespołach — czy jednak start wytrzyma trudno przewidzieć; w każdym razie Czerwoni dziś są postrachem dla innych. Zobaczymy... jak wyjdą 21 kwietnia

**z Legją**

w Warszawie, bowiem 14-go kwietnia przypada ŁKS. odpoczynek.

**Wisła:** mistrz zeszłoroczny Ligi posuwa się w równem tempie z ŁKS. Zwycięstwo nad Warszawianką 4:2 i remis z ŁKS. to wstępny nic nie mówiący rezultat pracy zimowej Wisły — widać, że nie była ona zbyt intensywna.

**Ruch:** to zespół twardy, jednak szybko załamujący się i tak jak w roku zeszłym zapewne w tabeli poważnych posunięć nie zdoła przeprowadzić. Jednakże w pierwszej kolejce nie jednemu wyrwie punkt. Spotkało to już Wartę, która zbytnio wierzyła w swą gwiazdę.

**Garbarnia:** Benjaminek ligowy pokazał swe ząbki bijąc Turystów aż... 8:2. Nic dziwnego „Garbarnia" jest klubem fabrycznym oddalonym tylko o krok od zawodowego angielskiego klubu.

**Warta:** Jak zwykle tak i w roku bieżącym na początku lekceważy przeciwników aby w końcu utracić przez jeden głupi punkt tytuł mistrza Ligi.

Dowodem tego ostatni mecz z Ruchem.

**Pogoń i I. F. C.:** Trudno coś powiedzieć o tych zespołach, bo wiem jeszcze nie przeszły chrztu ligowego w 1929 roku.

**Cracovia i Czarni:** Jeden zaledwie mecz rozegrany pomiędzy sobą oraz wynik remisowy świadczą, że pierwsze kroki tych drużyn należały do udanych.

**Warszawianka i Polonja:** — Sport piłkarski w Warszawie zasadniczo słabo jest rozwinięty i uzależniony od kaprysów graczy to też w mistrzostwie nigdy Warszawa poważnej roli nie odegra.

**Legja:** To wybitnie zespół indywidualny Warszawy i nikt chyba nie wierzy, by klub ten mógł utrzymać się w stałej formie.

**Turyści:** Drużyny tej poważnie w Lidze traktować nie można. Bojaźń przed obcemi boiskami i w tym roku opanowała Fioletowych. Poznań (7:1), Kraków (8:2) świadczy aż nadto dobitnie, że ewentualne sukcesy uzależnione są w Łodzi od... szczęścia. K

—x—

# Piłka nożna na śniegu.

*Garść ciekawych wyników.*

**Turyści I. — PTC. 6:4 (2:4)** Sensacyjny przebieg zawodów o mistrzostwo klasy A. Do pauzy przewaga pabjaniczan, którzy zdobywają 4 bramki, lecz po zmianie stron Turyści przypuszczają groźne ataki, zwyciężając w stosunku 6:4. Sędziował p. Andrzejak. Boisko przy ul. Wodnej.

**WKS. — Widzew 5:3 (4:0).** Mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany na boisku WKS w niedzielę przed południem przyniósł

**zasłużone zwycięstwo**

drużynie wojskowej, która do pauzy, silnie przeważała. Po zmianie stron gra się wyrównała a nawet Widzew grający z silnym wiatrem nieznacznie przeważał.

**ŁTSG. — Hakoah 8:1 (3:1).** Zasłużone zwycięstwo ŁTSG. które zademonstrowało koncertową grę. Do pauzy Hakoah trzymał się jako tako, lecz po przerwie całkowicie skapitulował. Sędzia p. Piotrowski. Widzów około 2 tysiące.

**Bieg — Concordja (Piotrków) 3:1 (0:0).** Mistrzostwo kl. B. rozegrane w Piotrkowie.

**SSKM. — Pogoń 5:1 (1:2).** Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo S. S. K. M. Sędzia p. Cwillich.

**Sokół — Tur 3:3 (2:1).** Mistrzostwo klasy B. Po pauzie przewaga Turu. Sędzia p. Jastrzębski.

**Hasmonea — Orlę (Zgierz) 12:1 (7:1).** Piękny sukces zeszłorocznego finalisty

**klasy B.,**

który meczem tym dowiódł, że znajduje się w doskonałej formie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Synaderka 7, Koplewicz 3 i Rotapel 2. Sędziował p. Cichocki dobrze.

**ŁKS. IV — Zjednoczone 3:0.** Zawody towarzyskie przed meczem ŁKS. — Wisła.

**Mecz Kadimah GMS.** nie odbył się z powodu złego stanu boiska.

**Burza — ŁKS. 4:2 (0:2).** Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane w Pabjanicach przyniosły zasłużone zwycięstwo

**benjaminkowi tej klasy.**

Do pauzy przewaga ŁKS., po pauzie Burzy. Z ŁKS. wykluczeni zostali dwaj gracze z Burzy jeden. Sędziował p. Izrael.

# „Jad miłości"

*na ekranie kino-teatru „Bajka".*

Po wyświetlanym w zeszłym tygodniu mniej udanym filmie „Czerwony bies", oglądamy obecnie na tym samym ekranie kina „Bajka" film doskonały, dający jednocześnie duże zadowolenie artystyczne pod tyt. „Jad miłości" (Tragedja w Singapoore).

Ramon Novarro w roli

**młodziutkiego marynarza,**

wygląda i gra niezwykle sympatycznie. Walczy on z bratem (Ernest Torrena) o ukochaną kobietę (Jean Crawford) W drodze do odległego Singapoore piętrzą się przed dzielnym marynarzem i jego ukochaną tysiące niebezpieczeństw.

Strona techniczna filmu stoi na wysokim poziomie. Czarująca opowieść miłosna snuje się wśród bezkresnych przestrzeni morskich.

Nic nie można zarzucić temu filmowi tak pod względem reżyserji, jak i gry aktorów. Piękne zdjęcia egzotycznego portu w Singapoore ubarwiają całość. (ep)

# „Pod fałszywem oskarżeniem"

## na ekranie kino-teatru „Czary".

Scenarjusz filmu „Pod fałszywem oskarżeniem" obfituje

**w szereg niespodzianek**

sytuacyjnych, doskonałych przejść i pomysłowych posunięć.

Wplecenie w akcję motywów wybitnie sensacyjnych, upstrzenie filmu wkładkami o podłożu wybitnie emocjonującem wywołuje dodatnie wrażenie, które każe zapomnieć o szeregu niekonsekwencji i niedociągnięć.

Poszczególne etapy akcji spięte zwartą klamrą pomysłowości i wybujałej fantazji reżysera, uwydatniają motyw przewodni obrazu w dobrem tempie.

Miły jest widok bohaterów prerji i pampasów amerykańskich, zmagania szlachetne cowbojów z bandytami i łotrami na tle prześlicznej natury Kalifornji — ale w każdym programie to samo,

**to już zadużo.**

Należałoby repertuar „Czarów" cokolwiek urozmaicić.

Trea Kohler popisuje się swą odwagą, brawurą i zręcznością. (ep)

## TEATR MIEJSKI.

Codziennie 7.30 wieczorem dla związków „Nowie B".

Dziś, wtorek, „Hinkeman". Ceny popularne. Po raz ostatni „To, co najważniejsze" dla najniższych.

Wkrótce premjera „Niespodzianki" Rostwo- Bilety od Cziś.

## TEATR KAMERALNY.

„Panna Maliczewska".

„Sekretarka pana prezesa". Ceny zni-

— „Murzyn warszawski". Ceny zni-

Wkrótce premjera w Teatrze Kameralnym „Faktowa komedja St. Kiedrzyńskiego — „Bez grosza". Reżyseruje M. Melina".

## „FIGLE WIOSENNE"

będą artyści Teatru Miejskiego w dnia 11 kwietnia w sali Malinowej „Hotelu".

## TEATR POPULARNY.

Codziennie o godzinie 8.20 wieczorem publiczność wesoły wodewil „Miljo- „Dziewczyni" z p. Zielińską w roli tytułowej. Bilety po cenach znacznie zniżonych od 50 gr. do 1.50 do nabycia w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4.

## WTORKOWY KONCERT TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ.

W nadchodzący wtorek, dnia 9 kwietnia, jak już podaliśmy, odbędzie się w sali Filharmonji koncert taneczny wielce utalentowanej artystki tancerki Ireny Prusickiej.

## KONCERT UMBERTO URBANO.

W czwartek, dnia 11 b. m. odbędzie się 18-ty koncert mistrzowski, który uświetni fenomenalny śpiewak Umberto Urbano.

—:o:—

## RADJO-KĄCIK.

**Poniedziałek,** 8-go kwietnia.

**Warszawa.** — Godz. 13.00 Komunikat rolniczy; 14.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny rewolucji francuskiej" wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Cecora i Chopin"— prof. Henryk Mościcki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad. Strzetelski; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Słowacki" odczyt II-gi — dr. Konrad Górski; 17.25 Odczyt z cyklu organizowanych przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Teatr grecki a teatry współczesne" wygłosi p. Stefan Cybulski; 17.55 Transmisja muzyki z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra pod kierunkiem Mutzmana i Lewaka; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Wykład języka francuskiego dla początkujących. — Lektor Lucien Roquigny; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu z Poznania. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kierunkiem Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

## DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, M. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, Perelmana, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiej, Aleksandrowska 37, Z. Jankielewicza, Stary Rynek 9. (p)

## KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU.

Nr. 7-my dwutygodnika „Kobiety w Świecie i w Domu" wyszedł pod znakiem świąt i wiosny. — Wiosenne wskazania mody, wiosenne kroje, świąteczne artykuły, nowele, opowiadania, wiosenne wiersze Zawiszanki, świetny świąteczny feljeton Wł. Wasilewskiej „Raz około Wielkiej Nocy", „Wiosna idzie" M. Dobrowolskiej, „Pisanki" — am. Przepisy gospodarskie i wiele ciekawych aktualnych wiadomości ze świata. Do numeru jak zwykle dołączone są tablice kroju i dwie kolorowe artystycznie wykonane wkładki.

Na szczególne podkreślenie zasługują sposoby urządzania wnętrz, liczne modele sukien i okryć wiosennych oraz niezwykle ciekawy dział zwierzeń i komunikatów czytelniczek „Między sobą".

—x—

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych.**

# Grzeczny piesek dyrektora.

## Jeździ sam tramwajem

### i ma abonament miesięczny.

Z Luksemburga donoszą o zabawnej psiej historji. Miejscowy dyrektor browaru posiada psa, który zaprzyjaźnił się

**z jego ogrodowym.**

Poczciwy ten człowiek zajmuje się psem przez cały dzień, bo poza tem z domowników nikt się nim nie interesował. Ogrodowy wraca co wieczór do domu, położonego na krańcu miasta. Stale jeździ tramwajem. Kilka razy zdarzyło się, że zabrał psa z sobą, bo na frontowej platformie wolno i psom jeździć. W niedzielę ma ogrodowy wolne, a psu poczęło się nudzić bez przyjaciela. I co uczynił? Poczekał na przystanku tramwajowym, a kiedy tramwaj stanął, wsiadł z innymi ludźmi. Jechał aż do stacji końcowej, a kiedy tramwaj stanął, zsiadł i odszukał coprędzej mieszkanie ogrodnika, gdzie został do wieczora. Do domu znów wrócił sam tramwajem. Co mieli począć konduktorzy? Znali psa, to pana i ogrodowego. Mądry pies nie pozwolił się ruszyć z miejsca, bo psu nie zakazano do tąd jeżdżenia tramwajem, o ile zachowuje się odpowiednio i nie ma również przepisów, dotyczących psów podróżujących samotnie Kontroler musiał w każdym razie wypadek zanotować bo pies nie wykazał się biletem Zarząd miasta rozstrzygnął ważne zagadnienie w ten sposób że posłał właścicielowi psa rachunek za przejazdy, które ten zapłacił z gotowością. Odtąd jeździ pies stale jako regularny abonent karty miesięcznej.

# SKARBONKI W GRUZACH MIASTA.

## Osobliwe wykopalisko.

Skarbonki były w użyciu już przed wielu, wielu wiekami, być może, że wymyślono je zaraz krótko po zaprowadzeniu **pieniędzy bitych.** Jedną z najstarszych skarbonek znaleziono krótko temu w gruzach miasta Utica (Utika), założonego przez Fenicjan na wybrzeżu Afryki w dwunastem stuleciu przed Chrystusem. Jest to naczynie w kształcie wazy z otworem do dania pieniędzy w górnej części, wypalone z gliny. W bonce znaleziono jeszcze drobnych monet. Te skarbonki odnaleziono

**wśród wykopalisk**

w mieście Pompeji, które wiadomo, zalane zostało lawą z wulkanu oraz mnie i innych miast włoskich. Niektóre z tych naczyń mają kształt świątyni domu i są pięknie ozdobione, często na nich widać malowaną postać boga Merkurego lub boga Merkurego, skarbonki te musiały być nie znane i cenione, także z tego spostrzeżenia na pieniądzach bitych wybijano także ich wizerunki.

Skarbonki były i w dawnych czasach jeszcze lat kilkadziesiąt temu, a zdaje się, że zapomnienie odkąd wstały bankl ludowe oszczędności.

# DWANAŚCIE KUFRÓW Z OBRAZAMI I RZEŹBAMI.

## Oryginalny pomysł gorliwej gospodyni.

Wyczekiwanie na czyjąś śmierć i spadek jest rzeczą wysoce nieetyczną i niemoralną, jednak nikt bardziej nie tęsknił do odziedziczenia pieniędzy po swym dalekim, ale bogatym i skąpym stryju, jak Wolfgang Münzel student Akademji Sztuk Pięknych w Monachium. Przyznać trzeba, że Münzel nie marzył o spadku li tylko dlatego, by stać się bogatym. Nie — on chciał tylko wejść w posiadanie takiej kwoty, któraby umożliwiła mu

**ukończenie studjów**

malarskich i wyjazd na lat kilka zagranicę.

Los chciał, że student istotnie czekał nie długo. Mianowicie pewnego dnia zawiadomił go konsulat niemiecki, że bogaty stryj umarł w Nowym Jorku, czyniąc swego bratanka generalnym spadkobiercą.

Aczkolwiek nadeszła wiadomość powinna była studenta ucieszyć, to jednak po uważnem przeczytaniu zawiadomienia konsulatu, Münzel zasmucił się szczerze.

Urzędowa bowiem wiadomość nic nie wspominała o tem by stryj zostawił jakieś kapitały. O pieniądzach nie było zupełnie wzmianki. — Całe dziedzictwo składało się z kilkunastu żelaznych, szczelnie zamkniętych kufrów.

Ale że dziwactwa ludzi są najrozmaitszego rodzaju, wnet pocieszył się Münzel, że jeśli nie w bankach, to może w kufrach znajdzie tak wielce upragnioną gootówkę. Z niecierpliwością więc oczekiwał nadejścia wysłanej przesyłki.

Po kilku tygodniach przesyłka nadeszła. Z biciem serca Münzel sprowadził ją do swego mieszkania i zabrał się do

**rozpakowania kufrów.**

Lecz jakież było jego rozczarowanie, gdy zapoznał się z ich zawartością. Gotówki nie było ani śladu, natomiast pełno w kufrach znalazł książek, obrazów i rzeźb.

Ale i dzieła sztuki oraz biblioteka przedstawiałyby dużą wartość, gdyby nie pewna ewentualność.

Otóż kolekcja zmarłego dziwaka, składała się z niezwykle cennych, ale równocześnie najbardziej pornograficznych zbiorów. Wszystko, co było najbardziej pornograficznego i wyuzdanego, znalazło się w kufrach zmarłego. — Pośród setek tomów, nie brakło więc obrzydliwych romansów Markiza de Sade, ni pamiętników Casanowy, Markiza Faublas, Aretina, czy też indyjskiej Kamasatran.

Z obrazów zaś było około 240 portretów najsławniejszych kurtyzan, a więc był portret przedstawiający legendarna Semiramis, dalej portrety Kleopatry, Aspazji, Aurory Königsmark, Loli Montez, Dragi Maschin, Diany Poitiers, pani Pompadour, Dubarry itd.

Zgorzkniały i rozczarowany szczególnym spadkiem, Münzel zawezwał swą gospodynię, polecił jej cały zbiór

**wynieść na strych,**

sam zaś powrócił do pracy.

W kilka tygodni później Münzel jednakowoż zauważył, że od czasu otrzymania dziedzictwa nastąpiła poprawa w jego stosunkach majątkowych. Mianowicie gospodyni dotychczas zjadliwa i tocząca ze swym lokatorem uporczywe boje o zaległy czynsz, nietylko przestała się o niego upominać ale w dodatku stała się niezwykle uprzejmą i grzeczna. Biedaczysko głowił się nad rozwiązaniem tej osobliwej zagadki i prawdopodobnie nigdyby jej nie odgadł, gdyby nie pomogła mu monachijska policja.

Jak się bowiem później okazało, to sprytna baba wykorzystała sytuacje i urządziła

**wystawe ze zbiorów,**

pobierając badzo wysokie wstępy.

Ponieważ policja wpadła na trop więc w przypuszczeniu że dzieje się to za wiedza i wolą studenta, aresztowała go pod zarzutem szerzenia pornografji.

Ledwie z trudnością udało się Münzlowi sprawę załatwić i wybrnąć z kłopotu. Jest jednak nadzieja, że w przyszłości Münzel na żadne dziedzictwa liczyć nie bedzie.

## Wiosna w Holandi

Przed laty — i dzisiaj.

# Co nas po pracy rozweseli?

**Wieczorne rozrywki Łodzi.**

**Teatr Miejski:** — Dwaj panowie B.
**Teatr Kameralny:** — Panna Maliczewska.
**Teatr Popularny:** — Miljonowa spadkobierczyni.
**Apollo:** — Kochankowie.
Pocz seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10
**Bajka:** — Jad miłości.
**Casino:** — Romans hrabianki L.
**Czary:** — Pod fałszywem oskarżeniem.
Pocz seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10
**Corso:** — Wyspa zatopionych skarbów.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30
**Capitol:** — Błękitne noce.
**Grand-Kino:**—Policmajster Tagiejew
**Luna:** — Tajemnice Wschodu.
**Ludowy:** — Cyrk.
Pocz seansów o godz. 5 i pół po poł
**Miejska Galerja Sztuki:** — Wystawa zbiorowych prac.
**Oświatowy:** — Nieboraczek.
Pocz seansów: o godz 4 6 8 i 10
**Mimoza:** — Spowiedź 16-letniej.
**Odeon:** — Piętno zbrodni
Pocz seansów: o godz 4 6 8 i 10
**Palace:** — Piękne nóżki zwyciężają.
**Resursa:** — Biały pajak.
**Splendid:** — Żar miłości.
Pocz seansów 4.30 6.30 8.15 10.00
**Spółdzielcza:** — Królowa Broadway'u
Pocz seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00
**Wodewil:** — Co kocha kobietka.
Początek sansów o godzinie 4-ej.
**Zachęta:** — Anioł ulicy.

**WINSZUJEMY**

Jutro: Marji.
Wschód słońca 4,57.
Zachód — 18,19.
Długość dnia 14.21.
Przybyło dnia 6,21.
Tydzień 15.


**PALACE**
**Piotrkowska 108**

— **Dziś dawno oczekiwana premjera!** —
Najgłośniejszy film sezonu!
**Największe arcydzieło słynnego reżysera**
**Ryszarda Eichberga** p. t
**Piękne nóżki zwyciężają** (Girl z Rewji)
Szampańska komedja w 10 aktach. Rewja 100 najpiękniejszych nóżek świata.
W roli królowej Girls—przecudna i bosko zbudowana **DINA GRALLA**
oraz wytworny **WERNER FÜTTERER.**
Najnowsza produkcja „Ufa" 1929 r. Muzyka M. LIDAUERA. Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele o godz. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



**Dr. med. Rakowski**
**Tel. 27-81.**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.
**Kons antynowska Nr. 9.**



**LECZNICA**
LEKARZY SPECJALISTÓW
GÓRNYM RYNKU
**Piotrkowska 294,** 1[illegible]
przy przyst. tramwaj. [illegible]
Czynna od 10 rano do 7 [illegible]
niedziele i święta do 2 po [illegible]
kie specjalności i dermatologiczne
wietlne, lampa kwarcowa, diatermja
zacja, Rentegen, szczepienia
moczu, kału, krwi, plwociny
in 1 t. d.) Operacje
wizyty na miescie
Porada 4 złote
Porada dentystyczna
wenerologiczna
dla chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej 1 [illegible]



Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej **„BAJKA"** Franciszkańska róg Brzezińskiej
Od piątku dn. 5 kwietnia r. b.
**JAD MIŁOŚCI**
**(Tragedja w Singapore)**
Wstrząsający dramat, w którym triumfują najpotężniejsi artyści
**Ramon Novarro i Anna May Wong**
Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od 3 [illegible] oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 [illegible]
Doborowa orkiestra pod kier. słynnego kapelmistrza Z. Sz[illegible]


## Rod la Rocque

stworzył postać wesołego rozdokazywanego urwisa mie „Student" Na zdjęciu widzimy go, jak filiżanka krywa swój wąsik, by go nie poznał prześladowcy tektyw.

60154. 200. 676. 701. 36. 61072. 242. 43. 44. 91. 382. 487. 562. 66 637. 95. 756. 861. 62061. 67. 100 23. 48. 320. 54. 417. 60. 728. 811 916. 63042. 142. 235. 355. 58. 511. 25. 654. 63. 709. 817. 36. 49 910. 45. 89. 64038. 106. 48. 84. 249. 57. 367. 85. 437. 88. 506. 16. 666. 74. 719. 836. 979. 65080. 115 17. 49. 62. 63. 80. 83. 97. 225. 31. 347. 506. 45. 89. 66023. 260. 305 654. 781. 812. 901. 67003. 17. 18. 60. 344. 46. 490. 512. 52. 59. 96. 686. 853. 936. 56. 92. 68013. 29. 379. 92. 406. 621. 744. 885. 948. 69125. 232. 377. 563. 709. 11. 840. 74. 934.

70008. 64. 116. 402. 61. 509. 633. 42. 791. 845. 71051. 175. 234. 46. 339. 443. 679. 82. 710. 802. 943. 80. 72110. 145. 344. 79 86. 549. 72. 97. 624. 754. 56. 824. 28. 919. 73103. 11. 32. 54. 201. 471. 508. 20. 69. 663. 912. 74079. 165. 300. 434. 36. 57. 82. 85. 507. 64. 641. 85 941. 75149. 204 57. 84. 354. 61. 459. 753. 76. 804. 16. 17. 54. 939. 76121. 49. 262. 369. 545. 71 626. 68. 828. [illegible]4. 914. 86. 77043 261. 90. 312. 91. 574 601. 20. 69. 85. 853. 906. 41. 56. 91. 78008. 82. 83. 158 296. 533. 51. 622. 32. 63. 827. 910. 79046. 103. 248. 54. 316. 46. 521. 632. 793. 808. 906. 63.

80107. 306. 74. 688. 822. 78. 908. 29. 38. 92. 81023. 55. 231. 33. 302. 419. 525. 57. 874. 82. 126 60. 229. 52. 312. 403. 56. 90. 804. 65. 851. 83107. 314. 520. 40. 52. 76. 812. 43. 965. 84022. 53. 149. 59. 242. 48. 69 3[illegible] 97. 452. 526. 87. 601. 21. 841. 933. 85032. 267. 366. 87. 90. 433. 81. 649. 57. 737. [illegible]1 86094 314. 34. 468. 695. 824. 70. 970. 87026 [illegible] 87. 142. 97. 261 316. 54. 519. 695. 757. 928 [illegible] 88078. 106. 44. 226. 34. 333. 39. 422. 557. 628. [illegible]7. 89. 714. 879. 89160. 206. 306. 69. 662. 77. 874. [illegible]45 90.

90012. 31. 34. 63. 81 95. 141. 202. 17. 38. 315. [illegible]5. 782. 852. 71. 932. 91052. 278. 432. 51. 502. 687. 92080. [illegible]5. 124. 65. 289. 312. 474. 75. 561. 62. 651. 789. 81[illegible] 55. 918. 87 94. 93174. 235. 331. 401. 80. 6[illegible]1. 762. 965. 94264. 324. 30 33. 93. 408. 531. 859. 86[illegible]. 920. 79. 95007. 122. 225. 328. 81. 504. 51. 63. 68. 687. [illegible]2. 704. 25. 91. 830. 33. 43. 86. 948. 96040. 47. 142. 99. 337. 53. 73. 445. 582. 635. 52. 742. 933. 58. 97391. 625. 49. 734 738. 51. 79. 965. 68 98507. 49. 88. 99. 680. 737. 842. 74. 99039. 168. 328. 41. 411. 518. 632. 766. 906. 96.

100020. 55. 154. 79. 209 24. 43. 310. 505. 83. 616. 795. 101009. 29. 91. 105. 46. 88. 94. 312. 421. 501. 31. 59. 98. 634. 749. 966. 102075. 118. 34. 67. 452. 550. 92. 673. 831. 37. 103037. 115. 55. 249. 500. 44. 68. 665. 720. 930. 86 104027. 38. 112. 88. 209. 310. 26. 36. 80. 426. 553. 98. 618. 40. 889. 105074. 149. 98. 398. 420. 69. 520. 648. 92. 732. 809. 22. 962. 68. 106039. 72. 75. 92. 208. 25. 90. 343 484. 649. 71. 702. 902. 107179. 328. 515. 36. 621. 98. 834. 91. 108118. 80 305. 74. 443. 78. 89. 544. 659. 49. 68. 699. 806. 943. 63.

110006. 120. 56. 204. 99. 363. 402. 19. 76. 93. 608. 879. 89. 111003. 22. 130. 91. 235. 37. 404. 80. 562 71. 600. 27. 37. 67. 96. 900. 79. 98. 112088. 155. 86. 325. 81. 505. 35. 651. 90. 94. 722. 863. 113120. 47. 291. 317. 19 45. 425. 711 69. 843. 934. 84. 114073. 162. 304. 75. 498. 517. 638. 60. 90. 703. 82. 115039. 44. 76. 92. 195. 268. 402. 19. 53. 584. 683. 725. 945. 87. 116064. 88. 578. 86. 95. 641. 717. 848. 920. 42. 117302. 63. 404. 24. 503. 23. 80. 629. 91. 118100. 18. 48. 287. 321. 422. 70. 82. 578. 649. 62. 814. 979. 119007. 102. 33. 59. 293. 331. 82. 427. 88. 678. 712. 875. 87. 903. 67. 77. 79.

120180. 382. 608. 16. 727. 890. 903. 05. 121073. 114. 339. 51. 461. 91. 552. 735. 122005. 17. 144. 406. 77. 543. 77. 99. 722. 59. 828. 41. 57. 939. 51. 67. 123153. 252. 66. 79. 519. 54. 627. 71. 825. 124099 114. 94. 245. 67. 392. 554. 79. 91. 617. 62. 802. 923. 125143. 230. 48. 473. 563. 617. 703. 800. 29. 48. 908. 23. 126044. 47. 73. 224. 39. 450. 76. 706. 865. 962. 92. 127114. 409. 16. 599. 832. 128001. 28. 145. 202. 13. 14. 62 90. 772. 835. 980. 129247 49. 97. 406. 22. 91. 622. 47. 83. 99. 775.

130046. 81. 145. 91 99. 315. 43. 77. 655. 746. 801. 08. 948. 131009. 207. 324. 78. 89 402. 99. 632 78. 716. 63. 893 995. 132131 60. 78. 234 58. 459 565. 606. 37. 69. 805. 57. 910. 133080. 439. 72. 562. 726. 860. 93. 134309. 55. 413. 29 32. 53 683 783 849. 947 135015. 42 131. 223. 95. 315. 400. 34 824. 983. 136218. 34. 314 [illegible]2 527. 66. 87 667 925 92. 137018. 101. 02. 07 13. 98. 213. 96. 99. 458. 96. 871. 138297. 326. 407. 30. 533. 642. 75. 766 139046. 220. 50. 53. 403. 53. 91. 543. 616. 34. 39. 808. 54. 57. 64.

140160. 220. 318. 25. 520. 31. 711. 880. 141047 156. 216. 56. 337. 97. 415. 38 520. 67. 656. 73. 744. 61. 92. 840. 932. 99 142033. 49. 871. 91. 143042. 140. 58. 61. 274. 368. 409. 561. 73. 649. 783. 993. 144018. 54. 196. 339. 47. 97. 472. 503. 57. 72. 601. 05. 665. 745. 71. 89. 838. 63. 145018. 40. 64. 93. 159. 86. 491. 558. 662. 701. 61. 146. 311. 14. 62 81. 517. 26. 39. 671. 82. 711. 64. 84. 947. 147057. 111. 14. 251. 73. 93. 341. 64. 86. 406. 778. 93. 803. 148010. 143. 58. 245. 387. 95. 421. 513. 51. 55. 98. 149007. 29. 39. 236. 90. 359. 414. 16. 693. 854.

150000. 456. 90. 520. 33. 79. 98. 619. 90. 747. 49. 98. 903. 18. 36. 151034. 83. 390. 99. 426. 29. 53. 548. 88. 90. 92. 677. 928 34. 152194. 305. 773. 939. 82. 153011. 29. 42. 91. 236. 322. 452. 836. 57. 948. 154037. 93. 168. 85. 300. 415. 536. 659. 80. 846. 55. 946. 71. 155108. 226. 84. 324. 56. 464. 73. 586. 623. 57. 69. 72. 784. 965. 88. 156136. 60. 68 79. 213. 82. 311. 58. 487. 545. 600. 980. 85. 157080. 114 284. 405. 17. 682. 707. 86. 818. 44. 59. 158119. 480. 638. 40. 904. 20. 33. 159111. 51. 86. 98. 229. 47. 322. 81. 404. 640. 709. 63. 948. 81.

160021 22. 125. 385. 508 57. 78. 653. 720. 72. 861. 161041. 194. 202. 36. 72. 346. 66. 92. 434. 52. 500. 725. 40. 58. 78. 886. 162124. 48. 93. 201. 461. 564. 848. 89. 923. 97. 163021. 78. 119. 265. 525. 32. 78. 642. 852. 164146. 324. 39. 70. 511. 638. 760. 80. 809. 955. 165003. 125. 35. 59. 84. 336. 478. 654. 767. 802. 15. 15. 927. 166133. 48. 338. 94. 429. 541. 603. 04. 751. 58. 916. 69. 167010. 158. 419. 23. 518. 95. 796. 868. 937. 168050. 60. 82. 186. 289. 392. 418. 40. 96. 506. 57. 88. 925. 36. 83. 169048. 53. 57. 71. 78. 219 57. 311. 48. 412. 51. 95. 653. 728. 844. 84. 9[illegible]. 60. 80.

170118. 39. 62. 205. 315. 418. 43. 62. 500. 18. 48. 68. 900. 171099. 247. 88. 366. 440. 534. 78. 652. 92. 820. 30. 32. 41. 172062 67. 75. 345. 423. 50. 597 672. 743. 45. 835. 49. 92. 945. 93. 173005. 82. 96. 114. 320. 32. 69. 543. 679. 991. 174017. 66. 101. 68. 205. 293. 97. 514. 54. 63. 97. 690. 724. 803.


Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypa[illegible]
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.